

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
dnozenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzi egz. 18 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 22 sierpnia 1924 r.

Wizyta liliputów w Białym Domu.



Niezwykłą wizytę miał prezydent Coolidge w waszyngtońskim Białym Domu. Mianowicie hold mu złożyła delegacja najmniejszych wzrostem obywateli Stanów Zjednoczonych. Widzimy ich właśnie

na powyższej ilustracji już po złożeniu wizyty. Lilipucie panie zostały z salonów Białego Domu wyniesione przez służbę na rękach do auta.

Jak gdyby nigdy nic nie było.

Pan Mac Donald wystosował do premierów Francji i Belgii pp. Herriota i Theunisa list, w którym zwalcza prawomocność okupacji zagłębia Ruhry i nawołuje do skrócenia, już na konferencji londyńskiej, ustalonego rocznego terminu okupacji. Nie trudno zrozumieć oburzenie jakie zapanowało we Francji.

Krok ten skrytykowały nie tylko francuskie pisma, ale i niektóre dzienniki prasy angielskiej. np. „Westminster Gazette”, stwierdza, że ewakuacja Zagłębia Ruhry zależy nie tylko od wypadków we

Francji, ale od wypadków... w Niemczech.

Coraz jaskrawiej pokazuje się, że po Wielkiej Wojnie, zamiast iść naprzód cofamy się do lat przed wojennych. Co się tyczy Anglii, jak sztyło z worka, a raczej jak osnowa w tkaninie polityki Downing Street, wylaził nie p... nia e... tycznej polityki wyspiarskiego państwa, czy nie... rządził Pitt, czy Lloyd George, Baldwin, czy Labourman Mac Donald, zawsze chodziło przedewszystkiem o imperjalizm T... tyjski. Z chwilą, gdy groźna... a Anglii kolonialna potęga Niemiec i rozwój jej floty wojennej i handlo-

wej zniweczone zostały, zagadnienie niemieckie dla niej przestało istnieć, kontynent europejski nie wle- le ją obchodził, a zresztą i nie rozumieją dzisiaj, jak nie rozumiały go wczoraj. Wyłania się dla niej tylko starodawny problemat, aby Francja nie uzyskała wy- bitnej supremacji w Europie i aby jak najwięcej kor- zysci wyciągnąć z rzekomo zwyciężonych Niemców, którym, jak sądzą w Albionie obcięto groźne rogi.

Uzyskawszy co im trzeba było pp. Anglioy ra- dźliby, bez względu na swych dawnych sojuszników położyć krzyżyk na wszystkich niezadowolonych spra- wach i dalej handlować.

Kontynentem zaś europejskim o tyle tylko in- teresować się, o ileby w przyszłości znowu zagrożo- nym został... Galais, a więc i brzegi Wielkiej Brytan- ji. Poza to, z ochłębą największą wróć do swej ego- istycznej i dumnej „splendid isolation”.

Stany Zjednoczone, które przez pierwsze lata przypatrywały się tytanicznym walkom w Europie, a tymczasem u siebie... złoto gromadziły, wystąpiły na arenę wtedy, gdy niemieckie łodzie podwodne zaczy- ły na serio podkopywać i niszczyć handel amerykań- ski. Gdy swój cel osiągnęły, w imię ideałów ludzko- ci nie pozwoliły dokonać zwycięstwa i rozgromionym naprawdę, Niemcom dyktować pokój w Berlinie.

Dzisiaj, kiedy dusi ich nadmiar nagromadzo- nego złota, pragną jaknajprędzej zlikwidować spra- wę odszkodowań bez względu na istotne zasady spra- wiedliwości byle dla niego znaleźć korzystne ujęcie. Także nie rozumieją tam spraw starego kontynentu aczkolwiek nieco więcej, a może nieco mniej egoisty- cznie, aniżeli Anglija.

Nic więc dziwnego, że marszałek Foch z za- chmurzonym obliczem wyszedł z narad ministrów przed kilkoma dniami, a jeszcze mniej dziwnem, że wielki Lotaryńczyk i Poincare gotuje się w parla- mencie do ostrej walki dla dalszej obrony ukochanej Francji — dla nich, a sądzić by należało, że tymbar- dziej i dla nas to jest „jak gdyby nigdy nic nie było” inż. Folkierski

Nasze organizacje społeczne na obczyźnie.

p) Nasi rodacy na obczyźnie wiedzą doskona- le, że obok pracy na niwie narodowej i oświatowej niezbędne są wysiłki celem zorganizowania się so- cjalnie i niesienia rodakom pomocy materialnej. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbył się w Bochum walny zjazd delegatów Związku Wzajem- nej Pomocy Tow. polsko-katolickich, o którym wia- domo, iż przyczynia się w wysokiej mierze do wzmo- cnienia poczucia łączności i jedności naszych roda- ków, przebywających na obczyźnie. Zjazd zgroma- dził 142 delegatów, reprezentujących 141 towarzystw.

Sekretarz p. Grzegorski dał pogląd na działal- ność i rozwój Związku. Na początku roku 1923 nale- żało do Związku 196 tow., nadesłane kwestionarju- sze w liczbie 136 wykazały liczbę 7506 członków. Doliczając do tego 16 Bractw Róż. św. razem 9342 członków.

Powyższe liczby podzielone na djecezję są na- stępujące:

Djecezja paderbornska 53 tow. 2608 czł.

Djecezja monasterska 53 tow. 2265 czł.

Djecezja kolońska 16 tow. 671 czł.

Następnie odbył się wybór zarządu, w któ- rego skład wchodzi: prezes: Jan Olejniczak, zast. J. Jan Maciejewski.

Dlaczego wojna 1914 r. nazywa się „światową“?

(p) Dziesięć lat już minęło, jak rozległy się pierwsze strzały wielkiej wojny, która płomieniem swoim objęła cały świat. Dotąd rachmistrze świata całego wciąż liczą, lecz dokładnie strat spowodowanych przez tę wojnę jeszcze nie obliczyli, bo nie wszystko się da ująć w cyfry.

My postaramy się przypomnieć kiedy, przez kogo i komu następowały wypowiedzenia wojny.

Dnia 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji; 1 sierpnia Niemcy — Rosji; 3 sierpnia Niemcy — Francji; 3 sierpnia Niemcy — Belgji; 4 sierpnia Anglja — Niemcom; 5 sierpnia Austro-Węgry — Rosji; 6 sierpnia Serbja Niemcom; 11 sierpnia Czarnogóra — Austro-Węgom i Niemcom; 11 sierpnia Francja — Austro-Węgom; 13 sierpnia Anglja — Austro-Węgom; 23 sierpnia Japonja — Niemcom; 25 sierpnia Austro-Węgry — Japonji; 28 sierpnia Austro-Węgry — Belgji; 2 listopada Rosja — Turcji; 5 listopada Francja — Turcji; 5 listopada Anglja — Turcji; 7 listopada Belgja — Turcji; 7 listopada Serbja — Turcji; 24 maja 1915 r. Włochy — Austro-Węgom; 22 sierpnia Włochy — Turcji; 5 października Bułgarja — Serbji 5 października Rosja — Bułgarji 5 października Francja — Bułgarji; 5 października Belgja — Bułgarji; 5 października Anglja — Bułgarji; 5 października Włochy — Bułgarji; 9 marca 1916 r. Niemcy Portugalji 23 sierpnia Włochy — Niemcom; 28 sierpnia Rumunja — Austro-Węgom; 28 sierpnia Niemcy — Rumunji; 30 sierpnia Turcja — Rumunji; 1 września Bułgarja — Rumunji; 27 listopada 1916 r. Grecja — Bułgarji i Niemcom; 5 lutego 1917 r. Stany Zjednoczone zerwały stosunki z Niemcami; 6 kwietnia 1917 r. Stany Zjednoczone Am. Półn. — Niemcom i Austrii.

Oprócz tego w roku 1916 i w początkach 1917 wypowiedziały wojnę Niemcom Brazylja i inne niewielkie państwa Ameryki Południowej, lecz wypowiedzenia te wpływu na przebieg wojny nie miały.

Niemcy od samego początku wojny utrzymywali, a i dotychczas starają się przekonać świat, że wojna spowodowana została przez Francję i Rosję, tymczasem na podstawie autentycznych dokumentów udowodniono, że Niemcy całą siłą parli do wywołania wojny i że Austria była tylko narzędziem w ręku krwiożerczych dyplomatów berlińskich.

S. M.

Nadużywanie legitymacji poselskiej.

Działo się w Lublinie dnia 13 bm. Do hotelu Staropolskiego, przy ulicy Święto-Duskiej zajechał pan „poseł“ Palonka z dwoma towarzyszami podróży, zajął pokój hotelowy i rozgościł się. Na stole stanęła wódka i przekąski, ożywiła się rozmowa, popłynęły akordy jakichś piosenek, pod oknami hotelu przy stanęła grupa ciekawskich.

Pan poseł się bawił. Po pewnym czasie powiedzmy — późnym wieczorem, p. „poseł“ wylał z kompaniami na miasto i rozpoczął „polowanie“ na pięć piękna. Po pierwszych jednak krokach tropienia osadzony został na miejscu przez wywiadowcę P. P., który zbyt krewkiego myśliwego odprowadził do policji. I cóż się okazało? Pan „poseł“ nie miał przy sobie legitymacji. Powrócił do hotelu i, odebrawszy od portjera swój dowód, przedłożył go policji. Legitymacja p. „posta“ Palonki, urodzonego w Siennicy Królewskiej, nosi numer 193 i datę 18 lutego 1920 r., wydana zatem za czasów Sejmu Ustawodawczego dla posła.

Daremnie szukamy nazwiska byłego posła z grupy „Wyzwolenia“ w obecnym spisie posłów. Działo się już posłem nie jest. Pan Palonka posługuje się nieważną legitymacją poselską i pod płaszczykiem nietykalności szuka praw posła jako byłego posła. Należy mu natychmiast odebrać w drodze urzędowej dany dokument, a suwerena za wprowadzenie władzy w błąd pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Sejm Ustawodawczy powinien również wziąć pod uwagę ewentualności zwiasta z pozostawieniem legitymacji pp. byłym posłom.

TELEGRAMY.

O WYDANIE MORDERCÓW ERZBERGERA.

BUDAPESZT 21 8. (PAT) Poseł niemiecki w Budapeszcie wręczył węgierskiemu rządowi notę, do magającą się wydania aresztowanego Henryka Förstera, którego współudział w zabójstwie Erzbergera został ustalony.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU W SOFJI.

BIAŁOGRÓD 21-8 (PAT) W nocy z 17 na 18 sierpnia nieznani przestępcy zatrzymali powóz atla-

W wykonaniu uchwał konferencji londyńskiej.

Rząd niemiecki opracowuje odnośne ustawy. Wątpliwości ratyfikacji układu londyńskiego przez Niemcy.

BERLIN 21 8. (PAT) Do parlamentu wpłynęły projekty ustaw, wynikłe z konferencji londyńskiej. Projekty te dotyczą zgody na londyński protokół końcowy z dnia 16 sierpnia 1924 r., dalej upoważnienia ministra skarbu Rzeszy do uzyskania kredytu bankowego w kwocie 800 milionów marek złotych oraz upoważnienia rządu Rzeszy do wydania odpowiednich zarządzeń w sprawie obligacji kolejowych.

BERLIN 21 8. (AW) Cały dzień dzisiejszy trwały narady Rajchstagu, które jednak nie przyniosły żadnego rezultatu. Ministrowie spraw zagranicznych i skarbu kilka razy przemawiali na zebraniach komisji broniącej uchwał konferencji Londyńskiej. Kanclerz oświadczył, że narady Londyńskie dotychczas były pierwszymi, które doprowadziły do jakiegokolwiek rezultatów. Został spisany protokół, który jednak nie jest jeszcze podpisany i podpisanym nie będzie, aż do ratyfikowania planu Davesa przez parlament. Dr. Stresemann mówi dalej, iż rząd bezwzględnie doloży wszelkich starań, ażeby protokół był przyjęty bez zastrzeżeń, gdyż jest to jedyne wyjście dla Niemiec. Niepodpisanie protokołu byłoby nie tylko powodem do rozpisania nowych wyborów, ale wielką stratą dla całego państwa Niemieckiego. Przypomina w dalszym przemówieniu Dr. Stresemann, że w tych dniach 1.700 przemysłowców angielskich wniosło do swego rządu petycję, iż nie chcą oni udzielić pożyczki Niemcom. Odrzucenie więc przez parlament planu Davesa byłoby tylko na rękę przemysłowcom angielskim i naraziłoby państwo Niemieckie na olbrzymie straty.

BERLIN 21-8 (AW) Wskutek oporu nacjonalistów niemieckich ponownie zmienilo się na niekorzyść załatwienie wniosków rządowych, dotyczących planu Davesa. W kuluarach Rajchstagu mówią poważnie o rozpisanu nowych wyborów i o zarządzeniu plebiscytu w sprawie wykonania planu Davesa. Dyskusja w Rajchstagu przeciągnie się do czwartku przyszłego tygodnia i w tym terminie dopiero Rajchstag wypowie swe stanowisko.

PARLAMENT ZBIERZE SIĘ W PIĄTEK.

BERLIN 21 8. (PAT) Wskutek uchwały komitetu senjorów parlament zbierze się w piątek po południu o godz. 3-iej na posiedzeniu plenarnym, na którym minister spraw zagranicznych Stresemann i minister Luther mają złożyć swe oświadczenia.

BELGJA APROBUJE UKŁAD LONDYŃSKI.

BRUKSELA 21-8 (PAT) Rada Ministrów jednogłośnie aprobowala działalność delegacji na konferencji londyńskiej.

WE WŁOSZECH O KONFERENCJI.

RZYM 21-8 (PAT) De Stefani oświadczył dziennikarzom, że za rezultaty konferencji londyńskiej po czytywać można zwycięstwo systemu arbitrażowego oraz zobowiązania moralne przyjęte przez Niemcy. De Stefani spodziewa się, że w czasie dyskusji nad sprawą długów międzysojusznicznych przyjęte będzie pod uwagę olbrzymie poświęcenie Francji i Włoch.

Millerand o celach polityki francuskiej.

Wzmocnić sojusz z Polską. Ostrzeżenie przed Rosją.

PARYŻ 21-8 (PAT) W wywiadzie z przedstawiicielem „Revue de deux Mondes“, były prezydent Millerand oświadczył, że głównym celem dążeń Francji powinna być konsolidacja nowego stanu rzeczy, wytworzonego po wojnie. Konsolidacja ta da się osiągnąć przez zapewnienie poszanowania traktatom. Millerand wskazuje dalej na konieczność zaciśnienia serdecznych węzłów przyjaźni z Belgją, Polską, Czechosłowacją i Rumunją. Natomiast były prezydent oba

wia się, że zbliżenie z Rosją może być nietylko zbyt ryzykowne, ale nawet niebezpieczne. Za najważniejszy rezultat konferencji londyńskiej Millerand uważa osiągnięcie porozumienia sojuszników.

W zakończeniu wywiadu b. prezydenta wyraża ubolewanie, że niesłychanie ważne sprawy bezpieczeństwa Francji nie były wcale poruszane na konferencji.

Ceny w Niemczech dochodzą do równi przedwojennej.

Kiedy to nastąpi u nas?

BERLIN 21 (PAT) Niemiecki państwowy urząd statystyczny stwierdził 13 bm., że koszt utrzymania (żywność, mieszkanie, opał, światło i ubra-

nia) wynosi w stosunku do cen przedwojennych 1,14.

che militeure poselstwa S. H. S. w Sofji pułkownika Mikowicza i dali do niego szereg strzałów rewolwerowych, które szczęśliwie go nie zraniły. Prześcigający uciekli.

Niezłocznie potem poseł królestwa S. H. S. Sofji Raticz złożył energiczny protest u prezydenta ministrów Cankowa, który wyraził z tego powodu żywe ubolewanie i obiecał przeprowadzić energiczne śledztwo.

ANGLJĘ NIEPOKOI URŁAD HANDLOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI

LONDYN 21-8 (PAT) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Evening Standard“ kanclerz skarbu Snowden wyraził obawę co do przyszłości handlu wielkobrajtyjskiego. Zdaniem kanclerza, przysły traktat handlowy francusko-niemiecki zagrażać będzie handlowi angielskiemu.

BEMESZ GENERALNYM SEKRETARZEM LIGI?

BERLIN 21 8. (AW) Pojawily się w tutejszej prasie pogłoski, że minister Bemesz jest przeznaczony na objęcie stanowiska drugiego równorzędnego sekretarza generalnego Ligi Narodów.

LOTNIK PELLETIER D'OISY PRZYBYŁ DO FRANCJI.

MARSYLJA 21-8 (PAT) Przybył tu kapitan Pelletier d'Oisy z mechanikiem, który towarzyszył mu we wspólnym rajdzie. Publiczność zgromadziła mu

ogromną owację. Podsekretarz stanu dla spraw marynarki Eynac złożył oficjalnie kapitanowi Pelletier d'Oisy wyrazy uznania w imieniu całego kraju.

O RÓWNOUPRAWNIENIE POLAKÓW W GDANSKU.

GDANSK 21-8 (AW) Specjalna komisja Sejmiku Gdańskiego na ostatnim posiedzeniu omawiała projekt równouprawnienia obywateli polskich. Wysumiowano projekt, aby obywatelom polskim przyznano te same prawa co Gdańszczanom. Sprzeciwiła się temu wnioskowi tylko Narodowa Partja Demokratyczna.

LICHE ZBIORY NA UKRAINIE.

MOSKWA 21-8 (AW) Ekonomiczeskaja Zisn donosi, że zbiór zboża na Ukrainie wyniesie w b. r. 554 miliony pudów, w stosunku do 978 milionów roku 1923. Dołączając do tego zbioru kartofli, oblicza się, że ogólny zbiór w br. da 625 milionów pudów. Ponieważ na wyżywienie ludności i bydła potrzeba na Ukrainie 589 milj. pudów, będzie mogła Ukraina eksportować do Rosji zaledwie 36 milionów pudów.

SUKCESY BALETU POZNAŃSKIEGO WE WIEDNIU.

WIEDEN 21-8 (AW) Impresarjo, który urządził tutaj występ baletu poznańskiego, po wielkich sukcesach baletu, czyni starania, ażeby dać możliwość zespołowi baletu poznańskiego występowania na wystawie polskiej w Konstantynopolu.

Cziczeryn o traktacie angielsko-sowieckim.

Przyznaje on pierwszorzędne znaczenie traktatu — będące międzynarodowym uznaniem Sowietów. Umizgi przedstawiciela Labour Party do czerwonych zbiorów.

MOSKWA 21 8. (AW) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Rządu Sowietów z udziałem Cziczeryna, Kamieniewa, członka parlamentu angielskiego członka komitetu wykonawczego partii pracy: Lawrence'a. Pierwszy zadał sprawę z rokowań sowicko — Londyńskich Rakowski. Po tym przemówieniu, które nie zawierało momentów nowych oświadczył w dłuższym przemówieniu Cziczeryn, iż nawet w razie dalszych trudności zrealizowania traktatu, sam ten fakt jest dla Rosji Sowieckiej pierwszorzędnej wagi i stanowi wielki krok naprzód w życiu Sowietów. Podpisując traktat Anglii pokazuje, że Sowiety zyskali uznanie międzynarodowe, i że uznają jako podstawę Rosji Sowieckiej rewolucję październikową. Nawet Mussolini, według słów Cziczeryna, prowadzi politykę zagraniczną pożyteczną dla Sowietów. Po przemówieniu Cziczeryn

na głos udzielono Lawrence'owi, który oświadczył iż robotnicy angielscy od sześciu lat walczyli o uznanie Rosji Sowieckiej i podziwiają radość robotników sow., z powodu zakończenia rokowań sowicko ang. Na zakończenie przedstawiciel Bucharu Jusuf ofiarował Cziczerynowi i Rakowskiemu jedwabne chałaty, które obdarowani włożyli na siebie. W ten sposób manifestacyjnie podkreślono azjatycką politykę rządu. Uchwalono następnie rezolucję stwierdzającą, że wpływ zorganizowanego — proletariatu angielskiego na traktat sow. ang. jest jednym z najlepszych objawów międzynarodowej solidarności robotniczej, oraz zalecającą rządowi przestrzegania w dalszych rokowaniach z Anglią nienaruszalności ustaw sowieckich o upaństwowieniu własności prywatnej oraz niedopuszczania nakładania jakichkolwiek ciężarów na robotników Sowieckich.

Z Górnego Śląska.

Ogółem 15 proc. robotników pozostaje bez pracy. Przemysłowcy oświadczyli że prawa robotników w niczem uszczuplone nie będą.

KATOWICE 21 8. (PAT) Według informacji z międzynarodowych stron, w hutnictwie górnośląskim zostało nieprzyjętych ok. 15 procent zatrudnionych w chwili wybuchu strajku robotników. Nowa ta redukcja w związku z przesileniem gospodarczym przewidywana była przed strajkiem. W hutnictwie przyjęto ok. 55 procent robotników, zatrudnionych przed wybuchem strajku. Rząd czyni wszelkie starania, aby złagodzić bezrobocie, a bezrobotnym przyjść z pomocą już to w drodze zapomóg, już to w drodze wynalezienia dla nich pracy.

KATAWICE 21 8. (PAT) Przemysłowcy złożyli oświadczenie, że przy przyjmowaniu robotników do pracy nie będą uszczuplone w niczem ich prawa, nabyte w poprzednim okresie zatrudnienia. Dotyczy to

w pierwszej linii sprawy deputatu węglowego, jak również i norm urlopowych. Poza to oświadczyli przemysłowcy wobec przedstawiciela rządu, że radcy załogowi pozostaną nadal w dotychczasowym charakterze. Rząd postanowił w najbliższym czasie rozciągnąć ustawę o zabezpieczeniu bezrobotnych na obszar województwa śląskiego, przez co pozbawieni pracy będą otrzymywali zapomogi, ściśle przez ustawę określone, a nie uzależnione od sum, danych do dyspozycji na ten cel województwu. Wszystkie wiadomości, które ukazały się w tej sprawie w prasie, były nieścisłe. Dokładne stawki w tej mierze będą ogłoszone w najbliższym czasie.

Rozszerzenie ustawy na województwo śląskie spodziewane jest z niem 1 września.

NIEDOMAGANIA GDANSKIEJ POLITYKI FINANSOWEJ.

GDANSK 21-8 (PAT) Izba handlowa zabiega u kierownictwa „Bank von Danzig”, by tenże przyjmował do redyskonta także weksle, wystawione w złotych polskich; zabiegi te jednakże dotąd nie odniosły skutku.

Kryzys gospodarczy wywołał najprzeróżniejsze napaści na politykę kredytową „Bank von Danzig”, objawiające się w żądaniu znacznego rozszerzenia kredytów redyskontowych i obniżenia stopy dyskontowej. Fakt nieuwzględnienia przez „Bank von Danzig” wniosków o udzielenie długoterminowego kredytu hipotecznego wywołał w pewnych sferach gospodarczych myśl utworzenia obok „Bank von Danzig” nowej instytucji, mającej na celu emitowanie gdańskich guldenów rentowych z pełnym pokryciem realnym na wzór niemieckiej marki rentowej. Plan ten, prowadzący bezwzględnie do nowej inflacji; znałazł jednakże mało zwolenników, a sfery gospodarcze dążą obecnie do utworzenia hipotecznego banku kredytowego.

ARGENTYNA PRZYSTĄPI DO LIGI NARODÓW.

BUENOS AIRES 21-8 (PAT) Prezydent republiki zwrócił się do izby z orędziem, w którym domaga się, aby izba wypowiedziała się na rzecz przystąpienia Argentyny do Ligi Narodów.

WYCIECZKA SEJMU I SENATU DO KONSTANTYNOPOLA.

WARSZAWA 21-8 (AW) 6 września wyjeżdża na wystawę polską w Konstantynopolu wycieczka posłów i senatorów z Sejdem na czele.

WPLYWY PODATKOWE STAŁE SIĘ ZWIĘKSZAJĄ

WARSZAWA 21 8. (PAT) Wpływ z podatków pośrednich, będących najlepszym wskaźnikiem tętna życia gospodarczego znowu wzrasta, co stanowi jeden z objawów zmniejszającego się stopniowo przesilenia. Dowodem tego są wpływy z podatków pośrednich, w I dekadzie sierpnia, które dały skarbowi państwa 6,2 milion złotych, gdy w I dekadzie lipca wpływ ten stanowił 5,5 milion, w II dekadzie lipca 4 milion złotych. W opodatkowaniu pośrednim zmniejszyły się jedynie wpływy z podat-

ku od węgla, wzrosły natomiast wpływy z podatku od cukru, spirytusu i oleju skalnego.

PRZEMYSŁOWCY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM OBNIŻAJĄ PŁACE.

SOSNOWIEC 21 8. (AW) 20 bm. odbyła się tutaj konferencja przedstawicieli przemysłowców z delegatami robotników. Przemysłowcy proponują obniżenie płac na sierpień o 10 proc. Robotnicy odpowiedzieli, iż sami nie mogą sprawy tak ważnej za decydować i wskutek tego porozumienie odłożono

POGRZEB MATTEOTTIEGO.

RZYM 21-8 (PAT) Dziś przed południem odbył się w miejscowości Fracta Polesino pogrzeb Matteottiego. Za trumną kroczyli członkowie izby, senatu, przedstawiciele instytucji państwowych oraz władze lokalne, jak również liczni przyjaciele zamordowanego. Bataljon wojskowy oddał honory wojskowe. Na trumnie złożono wiele wieńców. Spokój nędzie nie został zakłócony.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21-go sierpnia 1924 r.

Dolary St. Zł. 5,18 i pół 5,21—5,10
Belgia 25,95—25,97—25,73
Holandia 201,25—202,25—200,25
Londyn 23,30—23,20—23,31—23,00
Nowy York 5,18 i pół 5,21—5,16
Paryż 27,95—27,90—28,03—27,47
Praga 15,55—15,62—15,48
Szwajcaria 97,45—97,93—96,97
Wiedeń 7,32 i pół 7,35—7,28
Włochy 23,—22,90—23,01—22,79
Pożyczka złota 6,60

Bony złote 0,64
4 i pół proc. listy zast. zier... 30,50 22,75—30
5 proc. listy zast. m. st. Warszawy 18,5
4 proc. listy zast. m. st. Warszawy 16,50—16.

KURSY AKCYJ.

B. Dyskontowy 7,00 B. Handlowy 8,40—8,30—8,50 B. dla H. i Przem. 2,00—2,10 B. Kredytowy 0,50 B. Przem. we Lwowie 0,62—0,64—0,62 B. Zachodni

2,40—2,65 B. Zjedn. Ziem, Poi, 2,00 B. Zw. Sp. Zarobk. 6,90 B. Zw. Ziemian 0,35 Sole Potasowe 7,00 Pbls 0,50 Spiess 1,35—1,43 Strem 16,00 Zgierz 3,85—3,75 Chodorów 8,00 Czersk 1,05—1,02 Częstocice 3,30 Gosławice 2,80—2,90 Michałów 0,97—0,88 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 6,20—6,36 Wysoka 4,00 Warsz. Tow. Kop. Węgla 6,70—7,80—7,55 (1 i 2) 6,95—8,00—7,75 Cegielski 0,90 Nobel 2,60 Lilpop 0,95—0,93—0,97 Modrzejów 8,00—8,20—8,15 (1) 8,65—8,30—8,40 Norblin 0,83—0,82 Ostrowieckie 10,00—10,50—10,35 Parowozy 0,62—0,61 Pociąg 2,40—2,75 Rohn 0,40—0,50 Rudzki 2,05—2,15—2,05 Starachowice 4,00—3,80—4,10 Suchoń 1,05 Urus 4,35—3,40—3,90 Wulkan 3,75 Zieleniewski 15,50 Zawiercie 44,00 Borkowski 1,80—1,75 Syndykat Roln. 2,00 Haberbusch 7,00—7,30 Spirytus 2,50—2,35—2,45 St. Majewski 14,00.

TABELA GŁÓWNIJSZYCH WYGRANTYCH 9-tej KLASOWEJ LOTERJI PANSTWOWEJ

KLASA V-ta.

Dzień 13-ty

Po 500 zł na nr.: 35742
Po 300 zł na nr.: 14150
Po 200 zł na nr.: 9603
Po 100 zł na nr.: 2009, 1759
Po 75 na nr.: 8577, 14025
Po 60 zł na nr.: 2118, 3890, 13903, 14001, 17008, 19145, 29258, 29373, 32775, 33976, 48633, 48906, 49836.
Po 50 zł na nr.: 102, 591, 1438, 3091, 3131, 3952, 4413, 5823, 6937, 7002, 8779, 8802, 11566, 13507, 14282, 14726, 14895, 15264, 15488, 15777, 17394, 17848, 19064, 19985, 20271, 20270, 20646, 20448, 21635, 21949, 22698, 23504, 239555, 24826, 24806, 25019, 25541, 26010, 27226, 27931, 28137, 29495, 30197, 32072, 33225, 33938, 33409, 33779, 33977, 34811, 36359, 38753, 39714, 39714, 39700, 40367, 43139, 43982, 45143, 46178, 46227, 46565, 46708, 47035, 47852, 48357.

Z ostatniej chwili.

DEKLARACJA HERRIOTA W PARLAMENCIE.

PARYŻ 21 8. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu izby Herriot wygłosił deklarację. Premier podkreślił, że postanowienia londyńskie bynajmniej nie sprzeciwiają się traktatowi wersalskiemu. Dalej Herriot omówił korzyści, jakie osiągnęła Francja w sprawie dostaw w naturze oraz w sprawie przelewu spłat odszkodowawczych. Premier wskazał, że w rzeczywistości sprawa ewakuacji Zagłębia Ruhry była dominującą przez cały czas konferencji i przekonano się, że od sposobu uregulowania tej sprawy uzależnione są wyniki konferencji. Premier, będąc zmuszonym, wybrał między przywróceniem sojuszu, — kontynuowaniem akcji odosobnienia, dokonał wyboru.

Układ ten nie naraża praw Francji, a zapewnia jej rzeczywiste korzyści, które uwidocznił będą w najbliższym budżecie. Rokowania odbywały się pod znakiem idealnych haseł, wysuniętych przez delegację francuską, które też wpłynęły na przyjęcie zasady przekazywania arbitrażowi wszelkich kwestyj spornych.

WOLNE POSADY W SZKOLNICTWIE.

Dziennik urzędowy min. oświaty nr. 11 z 15 lipca ogłasza konkurs na dyrektora państwowego gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, państw. szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w N. Wilejce, państw. szkoły przemysłowo-handlowej w Wilnie, państw. seminarjum naucz. im. Konarskiego w Warszawie, państw. seminarjum naucz. m. w Prużanie, oraz na stanowisko inspektora szk. w Ciechanowie. Termin wnoszenia podań do 1 września.

Tenże Dziennik urzędowy zawiera konkurs na posady nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w seminarjach naucz. w okręgu szk. lwowskim.

Dziennik urzędowy min. oświaty nr. 12, zawiera konkurs na posady inspektorów szk. w Białymstoku, w Wilnie (powiat) i w Kamieniu Koszyrskim. Zastępców inspektorów potrzeba do Opatowa, Olkusza, Częstochowy i Łodzi. Tenże Dziennik urzędowy zawiera szereg konkursów na posady nauczycielskie w gimnazjach i seminarjach, w tym szereg posad w miastach uniwersyteckich i wojewódzkich, np. posada nauczyciela historii wakuje w gimnazjum im. Batorego w Warszawie, jez. niem. w gimn. m. w Białymstoku, gimnastyki w gimn. w Nowogródku, śpiewu w gimn. w Brześciu n. B. jez. polskiego we Lwowie w gimn. III, VI, XI i wileńskim im. król. Jadwigi, oraz w Tarnopolu, filozofii klas. we Lwowie (7 posad) w Stanisławowie II, w Tarnopolu, jez. niem. we Lwowie, jez. francuskiego we Lwowie, jez. ruskiego w Stanisławowie, historii we Lwowie, matematyki we Lwowie i w Stanisławowie, przyrody we Lwowie. Posada nauczyciela przedm. pedagogicznych wakuje w seminarjum w Krakowie, jez. polskiego, fizyki, śpiewu, gimn. i robot i w sem. w Białymstoku.

WIADOMOSCI Z KRAJU

PRZENIESIENIE DO PIOTRKOWA INSP. RUCHU Z CZĘSTOCHOWY I ODDZ. DROGOWEGO ZE SKIERNIEWIC.

(k) Jak się dowiadujemy Insp. Ruchu z Częstochowy i Oddz. Drogowy ze Skierniewic zostały przeniesione do Piotrkowa.

W celu rozlokowania odnośnych urzędów, urzędników, niższych funkcjonariuszów i ich rodzin, projektuje się wybudowanie wielkiej kamienicy przy ulicy Promenada na miejscu zniszczonego cyklo-dromu. Do tego czasu biura mają być umieszczone albo w nowo-wzniesionym budynku przy ul. Bułnowskiej, albo w jednym z gmachów kolejowych na stacji osobowej lub towarowej.

W związku z powyższym, zakupione w Belgii parowozy najnowszej typu w ilości 75 sztuk (25 już otrzymano) nadejdą wprost do Piotrkowa, gdzie znajdą pomieszczenie w hangarach, do wybudowania których już przystąpiono.

LUNATYCZKA.

(k) Przed kilkoma dniami, przechodnie i mieszkańcy przy ul. Mylnej w Jeżycach byli świadkami ciekawego zjawiska. Na dachu domu pod nr. 16, wieczorem około godziny jedenastej i pół pojawiła się kobieta w najniezbędniejszej odzieży i wpatrzona w księżyc, przechadzała się swobodnie z podniesionymi w górę rękoma. Później weszła na kominiarstwo i wiewała ku księżycowi chustką, którą miała przy sobie. Następnie zeszła z komina i przedzierała się znowu kilka razy po dachu, wróciła do swej na I piętrze położonej izdebki tą samą drogą, którą wyszła, tj. oknem.

Niezwykłemu temu zjawisku przyglądało się bardzo dużo ludzi, których policja uspakajała, aby lunatyczki nie przebudzono. Działo się to na domu mistrza ślusarskiego p. Andrzeja Linkego, u którego odnośna kobieta pełni obowiązki służebnej.

STRASZNY WYPADEK W BIEDRUSKU.

(k) Podczas manewrów w Biedrusku pod Poznaniem wydarzył się wypadek, którego ofiarą padło osiem żołnierzy. W dniu 14 bm. 11-tu żołnierzy 57 pułk piechoty usiłowało przepłynąć Wartę. Dziesięciu zaczęło tonąć. Ratunek był bardzo utrudniony ponieważ w pobliżu nie było łodzi. Jednego z tonących wyratował pułkownik Unrug, — drugiego przy byli saperzy 7-go pułku, jeden zaś zdołał szczęśliwie przypłynąć do brzegu. Reszta żołnierzy w liczbie osmiu utonęła.

Sprawę oddano prokuraturze wojskowej, która prowadzi śledztwo.

Zjazd kieleczan.

(k) Komitet organizacyjny zjazdu wychowanków gimnazjum kieleckiego przypomina, że zjazd odbędzie się 7 września r. w Kielcach.

Udział w zjeździe wezmą ci, którzy gimnazjum ukończyli lub przynajmniej doszli do klasy samej w okresie istnienia gimnazjum do r. 1904 włącznie.

Dotychczas zgłosiło swój udział stu kilkudziesięciu kolegów. Dalsze zgłoszenia napływają.

Program zjazdu będzie w ogólnych zarysach następujący:

W sobotę 6-go września na stacji kolejowej w

Dalsze szczegóły wykrycia centrali komunistycznej w Warszawie.

(k) Donosiliśmy w swoim czasie o wykryciu Centralnego Komitetu komunistycznego w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 41, w mieszkaniu dyrektora jednego z banków Mucharskiego.

Znaleziono tam wówczas zapasy odezów, rozporządzeń itp. i aresztowano członków zarządu w czasie pisania odezwy.

Po zrewidowaniu mieszkania wiele gazet i papierów, na pierwszy rzut oka legalnych pozostawiono na miejscu, a samo mieszkanie „redakcji” opieczetowano.

Niespodziewane odkrycie.

Policja polityczna chcąc sprawdzić co zawiera pozostawione papiery i gazety postanowiła otworzyć mieszkanie i drobniaczko obejrzeć wszystko.

Gdy otwarto drzwi wszystko zastano na właściwym miejscu, zauważono jednak, iż ściana, obok której leżały gazety, wygląda dość podejrzanie, począł tedy ją obstukiwać i wówczas wykryto, iż za ścianą był ukryty lokal.

Ściana ta z pomysłowością i dużym nakładem pracy wybudowana z drzewa, podobna była w zupeł-

ności do innych ścian lokalu. Konspiracyjni lokatorzy z centralnego komitetu wybudowali ścianę bez wiedzy i wiadomości właścicieli mieszkania p. M.

Co zawierała skrytka?

Po dość długiej pracy zdołano oderwać deski ściany i ujrano poukładane całe pilki akt, odezwy, gazet, ksiąg, notatek, rozmaitych pieczęci; stały tam maszyny do pisania i litografowania, rozmaite aparaty i przyrządy, których przeznaczenie wyjaśnia specjalista.

Są wszelkie dane na to, że skrytka służyła też za skromny hotel dla przyjezdnych dygnitarzy z zagranicy wschodniej a także przewodówrów komunistycznych, szpiegów i t. d. „Goście” przychodzili prawdopodobnie w biały dzień eleganckim frontowym wejściem i pozostawali na noc.

Na podstawie nowych materiałów z za fałszywej ściany dokonano nowych rewizji i aresztowali, które daly niespodziewane rezultaty. Nazwisk aresztowanych, ani miejsce rewizji na razie podać nie możemy.

Jak żydzi okradają Skarb Państwa.

(k) Kontroler państw. p. R. Grabowski, przegladając na dworcu Głównym w Warszawie przesyłki kolejowe pozostające do odebrania przez pasażerów, natrygowany został kufrem, który od trzech dni oczekiwał na niezgłaszającego się właściciela. P. Grabowski postanowił ostatecznie zbadać jego zawartość. Po otwarciu kufra, znaleziono w nim wyborowy tytoń wagi netto około 110 kilogram.

Wobec tego, iż od każdego kilo w podobnym wypadku państwo pobiera opłatę na skarb, przeto w tym wypadku skarb okradziony został na tysiące złotych.

Żydowskie przybory „szewskie”.

Zaledwie upłynęło dwa dni od owego wypadku z kufrem, gdy stał się nowy podobny fakt. W dniu 15 bm. na tymże dworcu Głównym otrzymano z Częstochowy dwie duże skrzynie. Wkrótce po odbiorze tych skrzyń zgłosiła się współwłaścicielka żydowskiej firmy „Grünblat i Zborowski” Nowowiniarska 16, niejaka Golda Grün, Częstochowa, Kościuszki 19. Wobec tego, iż skrzynie wydały się urzędnikom rów-

nież mocno podejrzanymi zapytano przybyłą, co zawierają?

— Ny, to zwykłe paskudne szewskie przybory, odpowiedziała lekceważąco odbiorczyni.

Jednak kontrolerzy pp. Roman Grabowski i Szczepan Wawrzyniak nie uwierzyli kupcowej i zapragnęli naocznie zobaczyć te „paskudne przybory szewskie”.

Po otwarciu skrzyń zamiast przyborów szewskich znaleziono tam piękny tytoń wagi netto 60 kilogramów, przez ukrycie którego rząd poniósłby nową dużą stratę.

Grün, żona fryzjera, przyznała się do własności tytoniu i oświadczyła, że przywoziła go do sprzedania.

— Czy z samego mydlenia brody można żyć? trzeba sobie inaczej pomyśleć...

I mydliła oczy urzędników, okradając skarb państwa aż...

Chwała Bogu, w Polsce są kontrolerzy!

Kielcach gospodarze zjazdu udzielać będą wskazówek co do noclegów, w razie, gdyby uczestnik sam mieszkania sobie nie zapewnił. Wieczorem tego dnia odbędzie się pierwsze spotkanie kolegów.

Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 9 nabożeństwo w katedrze. O godz. 11 zebranie koleżeńskie korporacyjne. O g. 2 obiad wspólny. O g. 6 zebranie odczytowe z udziałem przedstawicieli władz miejscowych, rozdziału szkół, młodzieży i społeczeństwa. Wieczorem — zebranie towarzyskie.

W poniedziałek prace komisyjne, wycieczki i t. d.

Porządek dzienny ścisłego zebrania koleżeńskie obejmie kilka punktów, z których ważniejsze: 1) stworzenie towarzystwa kieleckiego pomocy naukowej i koleżeńskie, 2) obmyślenie zjazdu historycznego szkolnego na r. 1927, 3) sprawa muzeum świętokrzyskiego w Kielcach, 4) wydawnictwa pamiątkowe.

i odpowiadały rządowi: niech tylko spróbują zacząć. Wówczas z bólem w sercu i łzami w oczach — ze względu na brytyjskiego podatnika w macierzystym kraju, dla którego takie blaha utarczki pograniczne są brutalnymi wojnami zaborczymi — rząd stawia na stopie wojennej jakąś małą, ale kosztowną brygadę piechoty, trochę artylerji i wszystko to wysyła, by z urodzajnych dolin, w których rośnie zboże, przepędzili szczep w góry, gdzie niema co jeść. A cały szczep jak jeden mąż zabiera się ze swych sadyb i rozpoczyna wojnę, gdyż każdy z nich wie dobrze, że ich żonom nie się nie stanie, ich rannych będą opatrywać a nie okaleczać i że skoro tylko skończą się zapasy, będą mogli zejść z gór i rozpocząć układy z angielskim generałem jakby byli naprawdę poważnym przeciwnikiem. Potem przeżył wiele, wiele lat płacąc odszkodowanie za zabitych, rozdzielone na śmieszne drobne raty i opowiadają swym dzieciom, jak to tysiącami mordowali „czernych”. Jedyną nieprzyjemnością, jaką pociąga za sobą taka sielankowa wojna, jest to, że czasami czerni całkiem poważnie i to prawdziwym prochem wysadzają ich umocnione obóz i oszańcowania, co plemiona uważają stałe za niegodne i małostkowe.

Głównym przewódcą jednego z mniejszych plemion — małego kraiku, znajdującego aż do ostatniego grosza koszt wysłania białych wojsk przeciwko sobie — był kapłan i rozbójnik w jednej osobie, który zwał się, powiedziw. Gulla Kutta Mullah Jego za-

miłowanie do mordu, jako sztuki pięknej, mogło być dźwignią do podziw. Jeśli naprzykład poderznął gardło jakiemu listonoszowi konnemu, to czynił to nie tylko dlatego, by zabrać jego konia, ale dla samej radości mordu. Poza to ograniczał się do ostrzelania naszych wysuniętych fortów, gdy wiedział, że załoga spragniona jest snu. W chwilach wolnych od tych zajęć odwiedzał sąsiednie szczepy i próbował podburzać je przeciwko naszym. W swej wsi, leżącej w dolinie zwanej Bersund, utrzymywał coś w rodzaju gospody dla wszelkiego rodzaju opryszków, gdyż miejscowość ta była tak położona, iż dostęp do niej możliwy był tylko przez wąski przesmyk, w którym każdej chwili można było zamknąć wroga wojska, jak w zasadzce.

Wies była otoczona wysokimi skałami, dostępnymi tylko tubylczym góralom i tam to był Gulla Kutta Mullah, ciesząc się zdrowiem, wspaniałym orszakiem i najzupełniej bezpiecznym, jako naczelnik osady, złożonej z kamiennych i glinianych chałup, z których każda kryła w swym wnętrzu strzępy czerwonych mundurów oraz inne przedmioty, zrabowane na pomordowanych. Rząd pragnął gorąco dostać tego draba w swe ręce a nawet raz zwrócił się do niego z uprzejmą prośbą, według wszelkich obowiązujących form, by zechciał przejść granicę i dać się powiesić za kilka morderstw, do których on sam, we własnej osobie przykładał rękę. Na to tamten odpowiadał: (D. C. N. L.)

RUDYARD KIPLING.

Zaginiony legion.

Na to szczep, mający na sumieniu ostatnią napaść, wykonuje coś w rodzaju zbiorowego grania na nosie i odpowiada grubiańsko. Wówczas rząd zabiera głos poraz drugi: „Jak sądzicie, czy nie wypadałoby zapłacić parę groszy dla rodzin pozostałych po pomordowanych onej nocy?” — Wtenczas szczep próbuje zyskać na czasie, łzę i kręci, a tymczasem kilku z młodszej generacji, pragnąc okazać swą pogardę dla rządu, napada na drugą stację policyjną lub nawet ostrzeliwuje jakiś fort graniczny, a jeśli ma szczęście, zabija prawdziwego angielskiego oficera. A rząd znów powiada: „Uważajcie, jeśli postępowanie wasze pójdzie nadal tym torem, to w końcu może to mieć dla was wcale niemiłe następstwa”.

Jeśli szczep jest dobrze dowiadomiony o tem, co podówczas dzieje się w Indjach, wtenczas stosownie do okoliczności, albo prosi o przebaczenie. albo też staje się całkiem bezczelnym, zależnie od tego, czy ten jest skłonny poświęcić cenną swą uwagę je go występom gościnnym. Niektóre plemiona wiedziały dokładnie, aż do ostatniego trupa, na ile mogą sobie pozwolić. Inne gorączkowały się, traciły głowę

WIADOMOŚĆ Z CAŁEGO ŚWIATA.

Roślina, która pisze własny życiorys.

§ Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe! Znakomity angielski fizjolog Sir Jagadis Bose, skonstruował przed kilku tygodniami aparat, umożliwiający roślinom nakreślenie własnej biografii.

Od początku bieżącego stulecia, nauka podjęła kwestję psychologii roślin. Ale były to tylko puste słowa, a wszystko co na ten temat pisano to były przypuszczenia, albo też twory poetyckiej fantazji, która natchnęła belgijskiego poety Mauryc. Maeter lincka do napisania książki pod tytułem „Inteligencja kwiatów”.

I oto przeminął czas hipotez. Aparat angielskiego uczonego ma być dla wiedzy przyrodniczej magiczną lampą Aladyna, oświetlającą wewnętrzne życie roślin.

Podstawową zasadą tego wynalazku jest obserwacja, że rozwojowi rośliny towarzyszą pewne fotochemiczne zjawiska.

Aparat zaopatrzony jest w płytę ogromnie czułą, notującą wszelkie najdrobniejsze zmiany fotochemiczne. Procesy odżywiania się, wytwarzania soków, wzrastania i uwiadu znaczą na płycie sama roślina barwnymi kreskami i linjami. Jest to rodzaj roślinnego telegrafu, który dostarcza fizjologowi angielskiemu możności odczytania historii życia poszczególnej rośliny.

Sir Jagadis Bose w prelekcji swej „Fotochemiczna fizjologia roślin” przedstawił niezwykle interesujące wyniki swych badań. Najbardziej interesującym odkryciem jest stwierdzenie, że każda roślina posiada serce.

Bose skonstatował w pniu drzewa pewne szmerki, które przypominają bicie serca ludzkiego. Prócz tego znakomity fizjolog dostarczył dowodu, że nie tylko człowieka i zwierzę, ale i roślinę można oszpeci alkoholem. Roślina reaguje natychmiast na cieple, zawierające alkohol, a szybsze, i obfitsze wyzwalanie się wodoru węgla cechuje moment w którym roślina przyjmuje kilka kropli alkoholu.

Odkrycie sir Bose uważają angielskie sfery naukowe za moment przełomowy w botanice.

Prawniczka Napoleona I autorką.

§ Nakładem firmy wydawniczej Flammarion w Paryżu ukazała się w tych dniach książeczka p.t. „Wiosna w moim ogrodzie”. Autorką książeczki jest osoba o historycznym nazwisku, księżniczka Marja Bonaparte.

Młodziuchna księżniczka, której wymieniona książeczka jest pierwszym w świat puszczonym utworem, jest prawniczką Napoleona I. Mieszka od wielu lat w Atenach, skromnie i cicho, starając się nie zwracać na siebie niczyjej uwagi. Nawet wśród jej znajomych nie wszyscy wiedzą, że młoda Greczynka władająca językiem greckim, równie dobrze jak francuskim jest potomkinią Wielkiego Cesarza. W po łudniowych Włoszech, i w Grecji jest nazwisko Bonapartych dość częste, więc nie wiadano tam z jakiego rodu księżniczka pochodzi.

Pierwsza książeczka Marji Bonaparte jest zbiorem opowiadań, pisanych z dużą kulturą i prostotą o głębokim niekiedy podkładzie filozoficznym. Wielkie wyczucie natury ujawnia się w opisie ogrodu, który dał tytuł książeczce. Dom w którym młoda autorka mieszka w Atenach otoczony jest czarownym ogrodem pełnym róż, cyprysów, egzotycznych drzew, w których cieniu powstało dziełko przyjęte bardzo przychylnie przez całą krytykę francuską.

Zabójstwo w szpitalu dla obłąkanych.

§ Wielkie wrażenie w kołach arystokracji austriackiej i węgierskiej wywołało tragiczne zakończenie zajścia w znanym zakładzie dla obłąkanych Steinhof pod Wiedniem. Młody hrabia Bela Vay, sio strzeniec hr. Juliusza Andrassy'ego i hr. Michała Karolyi'ego, został przez rodzinę umieszczony pod obserwacją w Steinhof, ponieważ w pismach zamieścił szereg ostrych ataków przeciw arystokracji węgierskiej. Dodano mu osobistego dozorcę, niejakiego Zarubę, który miał czuwać nad każdym krokiem pacjenta.

Hr. Vay wciąż próbował ucieczki. Podczas jednej z takich prób zaskoczony przez Zarubę, zabił go ciosem deski, wyciągniętej z łóżka. Hrabiego-zabójcę ujęto i obezwładniono.

Vay pochodzi z rodziny dziedzicznie obłąkanej: ojciec skończył samobójczą śmiercią, matka oślepiła, trzech braci przebywają w domu obłąkanych. Jedną z kuzynek zabójcy znana była na Węgrzech za swego ekscentrycznego trybu życia: cho-

Punktualna wizyta.

Dzisiaj dn. 22 sierpnia 1924 r. tryumfuje jeszcze raz mechanika niebieska, a ściślej mówiąc matematyka — z dokładnością, dosłownie powiemy summennością za którą nie może bezwzględnie ręczyć żaden polityk lub inny ziemski mechanik, odda nam wizytę a raczej kokietować będzie ziemię z odległości tylko około 56,000,000 kilometrów nasz sąsiad w przestworzach niebieskich — Mars.

Pięćdziesiąt sześć milionów kilometrów — tylko, albo jak kto chce, nie mniej ni więcej jak około 140 razy wzięty obwód kuli ziemskiej, czyli że za czasów papy Juliusza Vernego możnaby było dostać się do Marsa w ciągu 11200 dni, gdyż jak twierdzi Verne podróż naokoło świata można odbyć w dniach osmdziesięciu — oczywiście gdyby szanowny nasz sąsiad nie odbywał podróży po wszechświecie, w czasie której potrafi on oddalić się od nas aż na jakie czterysta milionów kilometrów. Ot, powiecie fantazja wielkiego pana, burżuja, wolnego i niezależnego. Tak jednak nie jest, gdyż ujęty wolał wszechmogącego Stwórcy, musi Mars, jak i inne planety, poruszać się stale po linii krzywej zamkniętej, wydłużonej podobnej do elipsy, tak że chcąc nie chcąc musi od czasu do czasu do ziemi się zbliżać — tak że będą i inne jego wizyty, z których najbliższa nastąpi, ale... w dwudziestym pierwszym stuleciu dopiero.

W przestworzach Ziemia znajduje się między Wenerą a Marsem, w stosunku zaś do Słońca, do około którego obracają się planety, idą one w nast. porządku: Merkury, Wenera, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran i Neptun.

Warunki ruchu Merkurego i Wenery są inne aniżeli pozostałych planet.

Już w starożytności Mars, zwracał uwagę mieszkańców Ziemi swym cudnym czerwono-błękitnym kolorem, a wskutek swego wobec ziemi położenia i warunków ruchu, powstała myśl że z tyłu planet, Mars posiada najwięcej warunków możliwości życia po za naszą ziemią.

Astronom Schiaparelli przez lat trzynaście badał tę ciekawą planetę i pierwszy odkrył t zw. kanały, tj. linje proste, geometryczne i systematycznie przeprowadzone na powierzchni Marsa.

Na te tych kanałów toczy się jeszcze dyskusja między uczonymi. Spostrzeżono że barwa ich się zmienia od czerwonej do zielono-błękitnej i robi wrażenie że zmiany te są ściśle związane z właściwościami topograficznymi powierzchni.

Ponieważ wody jest mało na Marsie, gdyż z powodu niskiego ciśnienia łatwo paruje, ale za to na biegunach planety w postaci lodu i śniegu jest jej podostatkem, Lowell jest zdania że rozumne istoty zamieszkujące Mars, obdarzone wysoką kulturą, aby podtrzymać roślinność, zaprowadziły na szeroką skalę nawodnienie ale systemem podziemnym aby woda nie parowała.

Tem domaczy on zmiany barwy t. zw. kanałów, zależnie od pory roku i koloru roślinności, przyczem zmiany odbywają się wtedy, gdy czopki śniegowo-lodowe na biegunach planety zaczynają się zmniejszać, tając. Tych kanałów a właściwie pasów roślinności jest około 6,000 km., w liczbie do 300 a sięgają one w miarę zabarwienia się od biegunów, po za równik planety.

Nasuwało się zawsze pytanie dla czego ziemia ma być tylko uprzywilejowana życiem, wszak i inne ciała niebieskie oderwane zostały z potężnego ośrodka Kosmosu stając się coraz mniejszym pyłkiem w wszechświecie, a że Mars jest starszym, a warunki życia na nim zdają się istnieć, czemuż nie ma być zamieszkanym?

Zrozumiała jest więc ciekawość uczonych i naprężenie ich w dniu dzisiejszym kiedy Marsa oddalonego o około 56 milionów kilometrów, będzie można oglądać jakoby z odległości kilkunastu kilometrów dzięki potężnym instrumentom jakimi, rozporządza nowoczesna nauka.

inż. K. F.

Obląkany włoski kompozytor reformatorem ludzkości.

§ Przed niedawnym czasem wielkie wrażenie wywołała wiadomość o nagłym obłądzeniu, jakiego ofiarą padł głosny, także poza granicami swej ojczyzny, muzyk i kompozytor włoski Lorenzo Perosi, były dyrygent orkiestry Watykanu.

Obłąd dotknął go w tym właśnie momencie, gdy pracował nad wielkim dziełem muzycznej ilustracyjnej kompozycji do psalmów Dawida. Jak krytycy zgodnie stwierdzają, dzieło to, zaledwie rozpoczęte, nosiła wszystkie piętna niezwykłego wręcz geniuszu.

Perosi jednak pracę swą pownego dnia nagle przerwał i zakomunikował otoczeniu, że skończył ją „później”, gdyż obecnie musi się zająć „gruntownym zreformowaniem cywilnego i karnego prawodawstwa ludzkości”.

Natychmiast poddano go badaniom lekarskim które doprowadziły do skonstatowania nieuleczalnego, choć najzwyklejniej spokojnego obłądzenia.

Perosi pozostawiony został pod opieką rodziny

działa zawsze w ubraniu męskim, używała nazwiska hr. Sandor Vay i była znaną literatką.

Dodać należy, że znany uczony Krafft-Ebbing w pomnikowym swem dziele o zbroczeniach („Psychopathia sexualis”) zajmuje się szczegółowo rodziną Vay'ów, jako typowym zbiorem degeneratów.

ny w swej osamotnionej wiejskiej posiadłości Saz Lorenzo. Tam właśnie odwiedził go w ostatnich dniach współpracownik rzymskiej „Tribuny”. Nie szczęśliwy kompozytor oświadczył dziennikarzowi, że się nie nazywa Lorenzo Perosi, lecz Pietro Poli, że miał „czterech ojców i dwie matki” i że jest ofiarą fałszywego moralnego i prawnego urzędzenia świata. W sprawie swych planów „cywilnego i karnego zreformowania ludzkości” zakomunikował:

„Wszystkie społeczne niesprawiedliwości muszą być usunięte. Kobiety powinny podlegać służbie wojskowej, tak samo jak mężczyźni. Należy zezwolić na zawieranie małżeństw między braćmi i siostrami, tak, jak to miało miejsce w starożytnym Egipcie. Każdy mężczyzna i kobieta będą prawnie zmuższani do wstąpienia w związki małżeńskie. Do wieku lat dwudziestu będzie obowiązywała bezwzględna czystość, koniecznym jest jaknajobfitsze praktykowanie kary śmierci przez powieszenie”.

że po powrocie do kraju nie mogła spełniać swego zawodu, albowiem wzbraniały tego istniejące przepisy. Dopiero przewrót polityczny pozwolił jej wykazać praktycznie swoje wiadomości. Rewolucja miała bowiem ten dobry wpływ na rozwój kultury narodowej, iż dopuściła kobiety do wyższych studiów poospolu z mężczyznami.

Niezasadniona nienawiść.

§ Niechęć do wrony datuje się od bardzo dawna, gdyż jak sądzą rolnicy, jest ona wielkim szkodnikiem nie tylko zasiewów, ale i piaszka. Też bywa ona tępiona na każdym kroku.

Fewien lekarz amerykański, zajmujący się przez dłuższy czas badaniem życia wrony, dowodził iż jest ona stworzeniem zasługującym na ochronę, gdyż zjada gąsienice i pędraki niszczące zasiewy i przekonał się, że nienawiść rolników jest zupełnie niezasadniona.

Swego czasu wspomniany lekarz zabił kilka wron, które chodziły po polu zasianem i w żadnej z nich nie znalazł ani kawaleczka ziarna, lecz same gąsienice i pędraki. Tak samo przyrodnicy, badający życie wrony, twierdzą, że nigdy jej nie widzieli rabującej gniazda, natomiast widzieli nieraz niebieską sójkę, wyjadającą jajka innych ptaków.

A więc wrona, jak dowodzą uczeni, nie jest szkodnikiem, i należy ją jako dożyteczną ochraniać

Turecka pionierka emancypacji kobiet.

Pani dr. Safieh Ali, turecka pionierka emancypacji kobiet i pierwsza lekarka narodowości tureckiej wyjechała obecnie do Europy, aby wziąć udział w międzynarodowym kongresie lekarzy, który odbyło się w połowie sierpnia w Londynie.

Panią dr. Safieh Ali interviewował przedstawiciel „Morning Post” i otrzymał bardzo interesujące wiadomości o stanie higieny w Turcji. Lekarka Turecka jest zdania, iż stan zdrowotny kobiet w Turcji jest zupełnie zadawalniający, a nawet lepszy niż w Europie.

Jakkolwiek przebywanie w haremach wpływa często na rozwój tuberkulozy, to jednak przepisy koranu przyczyniają się w znacznej mierze do utrzymania zdrowotności. Kobieta turecka musi wedle przepisów religijnych brać codziennie kąpiel, nie wolno jej używać alkoholu ani innych środków podniecających.

Dr. Safieh Ali studja swe odbyła w Niemczech i tam też uzyskała stopień doktora medycyny. Jednak-

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kredyty hipoteczne.

Od dłuższego czasu poruszamy kwestję uruchomienia kredytów hipotecznych, wysuwając myśl stworzenia złotego hipotecznego, różniącego się od marki rentowej w Niemczech tem, że tam obciążenie hipoteczne było obywatelom narzucone u nas zaś obciążałoby dobrowolnie hipotekę każdy ubiegający się o kredyt hipoteczny. Tym sposobem w postaci hipotek opiewających w złocie ewentualnie w dolarach osiągnęłoby się podstawę dla emisji pieniądza. Korzyści z uruchomienia tej myśli są bardzo poważne, bo przede wszystkim podnieśliśmyby wartość naszego majątku narodowego, co wpłynęłoby bardzo dodatnio na zaufanie zagranicy do nas, zaspokoiłoby głód pieniężny, a następnie utraciliby wszelkie zakusy w kierunku lichwy i wyzysku i ożywiłoby życie gospodarcze w rozmaitych kierunkach. Tym sposobem stopniowo położylibyśmy kres stagnacji u nas w kraju i doprowadzilibyśmy społeczeństwo nasze do dobrobytu.

Dziwnem jest że społeczeństwo nasze do tego tak poważnego problemu dotychczas odnosiło się biernie, nie doceniając jego ważności.

Dopiero w ostatnich dniach stwierdzamy z wielkim zadowoleniem, że myśl podobna opracowuje się przez przedstawicieli towarzystw kredytowych z przedstawicielami stowarzyszeń nieruchomości m. Łodzi. Różnica opracowywanego projektu polega na tem, że obok Banku Polskiego (emisyjnego) emitującego złote polskie, powstałby drugi bank mający prawo do emitowania bonów złotych, zabezpieczonych listami zastawnymi towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich opiewających w złotych w złocie lub ewentualnie w dolarach. Przy łom bardowaniu listów zastawnych w tym banku otrzymywałoby się nie pełne pokrycie w bonach, a pewien procent mniej. Mając takie pełne zabezpieczenie, jak kotwice nie w płynnym złocie ale jeszcze lepiej bo w realnościach, bony te miałyby w obiegu w kraju takie same prawa jak i pieniądz. Poza tem jak i w powyższym projekcie złotego hipotecznego, tak i tu przewiduje się obracanie zysków, pochodzących z procentów, na zakup złota i walut wysokocennych, tak że po upływie 15 lat ilość wypuszczonych bonów miałaby pełne pokrycie w złocie i walutach wysoko cennych. Jak pierwszy tak i drugi projekt zdawałoby się w zupełności zasługują na zainteresowanie się nim, gdyż stan obecny u nas w kraju można śmiało porównać z przedsiębiorstwem pogrzebowym, z które go korzyści czerpią najgorsze mety społeczne, wyzyskując ten stan dla uprawiania najróżnorodniejszych kombinacji lichwiarskich. Funkcje grabarzy wykonywują panowie komornicy, którzy doczekali się 2: w o jakich zaden z nich nigdy nie pomyślał. Tym razem sądymy, że społeczeństwo bardziej się zajmie kwestją kredytu hipotecznego, gdyż dalsza abstynencja w tym kierunku przynosi krajowi niepowetowane straty. P.WL.

UMOWA POLSKO-CZEŚKA.

(—) W wyniku długotrwałych pertraktacji została w dniu 4 sierpnia w Ostrawie Morawskiej podpisana umowa między przedstawicielami małopolskich Izb i zrzeszeń kupiecko-przemysłowych, jako dłużników, oraz przedstawicielami czeskich Izb Handlowo-przemysłowych, jako wierzycieli, co do uregulowania istniejących zobowiązań polskich z tytułu obrotu handlowego w okresie lat 1919—1921. Umowa przewiduje spłacenie zobowiązań polskich w sześciu ratach do dnia 31 maja 1925 r. Dotyczyć może nawet tych spraw, które są w sądach, pod warunkiem zwrotu kosztów sądowych. Za zwłokę doliczone będzie 6 pr. Umowa powyższa korzystna dla obu stron usuwa znaczne trudności w rozwoju gospodarczych stosunków między Polską i Czechosłowacją.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY.

(—) W Paryżu zakończyła swe prace międzynarodowa komisja do spraw rolnictwa, która odbywała swe posiedzenia częściowo w Paryżu, częściowo zaś w Londynie.

Polska w komisji tej reprezentowana była przez p. Lutostawskiego redaktora „Gazety Rolniczej”. Senator Lollne, który przewodniczył tej komisji od lat 34, zgłosił swoją dymisję. Na miejsce jego wybrany został prezes francuskiego Towarzystwa Rolniczego de Vogue.

Pap de Vogue brał udział w wycieczce przedstawicieli rolników francuskich do Polski, zorganizowanej w roku ubiegłym.

Na propozycję p. Lutostawskiego, komisja postanowiła jednomyślnie zorganizować 12-ty między narodowy kongres rolniczy w Warszawie we wrześniu 1925 roku.

Uprzednio wysunięta przez delegata włoskiego propozycja kongresu w Rzymie, wobec propozycji polskiej, została ze względów kurtuazyjnych wycofana.

W czasie kongresu, mającego się odbyć w Warszawie, odbędzie się zebranie, mające na celu ukonstytuowanie nowej międzynarodowej organizacji rolniczej, wedle projektu, ułożonego przez prof. Laur z Zurychu.

Przed otwarciem kongresu zorganizowana zostanie w czerwcu 1925-go roku wycieczka rolnicza do Polski z udziałem przedstawicieli rolników angielskich, belgijskich i holenderskich.

W SPRAWIE OPŁAT TARYFOWYCH.

(—) Ze stron eksporterów naftowych i innej produkcji, przesyłanych we własnych wagonach specjalnych, jak cysterny, wagony, chłodnie i inne, zwrócono uwagę na nieracjonalność obłożenia próżnych przebiegów tych wagonów opłatą taryfową w wysokości 3 gr. za kilometr, oraz ryguru nadesłania tych wagonów na przebiegi próżne w drodze formalistycznej procedury frachtowej. Opłata za przebiegi próżne nie jest racjonalna, ponieważ właściciele wagonów racjonalnych sami ponoszą koszty remontu, konserwacji i smarowania wozów, powinni przytem korzystać z ulg przewozowych. Poza tem zaś opłaty te, gdyby zostały zastosowane zagranicą, podciąłyby przez dodatkowe obciążenie zdolność konkurencyjną eksportu polskiego.

NAGRODY DLA HODOWCÓW DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.

(—) Centralny Komitet dla spraw hodowli drobiu w Polsce, istniejący w Warszawie od grudnia 1921 r. przyznał następujące nagrody w dziedzinie drobiu, gołębi i królików i t. d. do dyspozycji Komisji sędziowskiej. Dyplom honorowy za działalność na polu hodowli ptactwa, dyplom na wielki medal złoty, srebrny i brązowy, 5 dyplomów uznania, oraz 5 listów pochwalnych za drób, gołębie i ewentualnie króliki.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyzekało zaś nagrodę z kontyngentu, będącego w dyspozycji K. K. H. Dr na r 1924, a to: 2 dyplomy na medale srebrne, 2 dyplomy na brązowe medale, oraz 3 listy pochwalne.

Min. Spr. Wojsk. oddało do dyspozycji Komitetu i uznania Komisji sędziowskiej następujące nagrody dla prywatnych hodowców gołębi pocztowych: 1 dyplom na medal srebrny, 2 dyplomy na medale brązowe, 3 dyplomy honorowe, 5 listów pochwalnych.

HODOWLA BYDŁA CZERWONEGO.

(—) Wielkopolska Izba Rolnicza, mając na względzie podniesienie hodowli bydła czerwonego, postanowiła przystąpić do stworzenia takich środków hodowlanych i prowadzenia w tychże ksiąg rodowych. Hodowcy, którzy pragną hodowlę swoją poprawić i korzystać z wskazówek hodowlanych, zechcą się zgłosić do Wydziału Hodowlanego Wielkopolskiej Izby Rolniczej wzgl. do Inspektora hodowli bydła czerwonego p. Fenglera do Ostrowa, Krępa Grabowska szosa 22, za poprzednie przekazaniem 40 złotych do kasy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Przyjęcie bydła do ksiąg dowodowych kosztuje najmniej 40 złotych (do 10 sztuk), za każdą sztukę ponad 10 sztuk płaci hodowca 4 zł oddzielnie. Włóściaple płacą połowę. Przyjęcie obory wzgl. poszczególnych sztuk uzależnia komisja na miejscu.

OFICEROWIE POLSCY NA STUDJACH LOTNICZYCH W PARYŻU.

(—) W roku bieżącym ukończyli Wyższą Szkołę Aeronautyczną w Paryżu, ze stopniem inżyniera konstrukcji aeronautycznych i mechanicznych, oficerowie wojsk lotniczych, odkomenderowani na dłuższe studia: majorowie: Mieczysław Pietraszek, Czesław Filipowicz, kapitanowie: Andrzej Chramiec i Wacław Makowski.

ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ.

(—) W nr. 70 „Dziennika Ustaw” wydrukowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej, którego mocą przedsiębiorstwa bankowe obowiązane są co miesiąc przedstawiać wykazy najwyższych procentów prowizji oraz wynagrodzenia pobieranego tytułem zwrotu własnych kosztów przy dyskoncie weksli, od kont d. betowych-rachunku bieżącego, od rachunków debetowych otwartego kredytu, od pożyczek terminowych, gwarancji z tytułu eksportu, gwarancji w formie indosu na wekslu i innych, od zaświadczeń walutowych, inkasa, zleceń giełdowych i za wydawanie a-kredytów.

Przy czynnościach kredytowych korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku

rocznym, zwrot zaś własnych kosztów, aż do odwołania nie może przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym.

Umowy zawarte przed 1 lipca r. b., a przewidujące wyższe korzyści, ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności, nie przekraczającej 3-miesiący od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

STOSUNKI HANDLOWE Z DANJĄ.

(—) Rozpięcie zapotrzebowania tego 3 miljonowego kraiku wynosi 1,5 miljarda koron t. zn. około 1,215 milionów złotych. Jak widzimy, jest to bardzo poważna suma. W roku 1920 Polska pokryła zaledwie 1,363 tysiące koron; wartość wwiezionych towarów w roku 1921 osiągnęła cyfrę 2,006 tysięcy koron, rok 1922 osiągnął sumę prawie 10 milionów, ostatnie dane za 1923 dają sumę przeszło 17 milionów franków fwaajarskich, tj. o 459,000 fr. szw. więcej niż do Francji, a tylko o 2,351,000 fr. szw. mniej, niż do Czechosłowacji.

W eksporcie polskim do Danji bardzo poważną pozycję stanowią produkty spożywcze tj. jęczmień, mąka ziemniaczana, krochmal, cukier, który stanowi 52,6 proc. ogólnego wywozu do Danji.

Na fabrykaty przypada 20 proc. wywozu; najważniejsza z nich są: kotły żelazne, wyroby włókniste, przetwory ropy naftowej, w tem gazolina 78 proc. benzyna 17 proc., nafta 5 proc.

Ze surowców najważniejsze są: nawozy włókniste, węgiel, koks i likwit i w mniejszych ilościach — drzewo budulcowe, pierze, włosie, szczecina; nasiona polne i sól kuchenna.

Widzimy z powyższego jak wielką jest różnorodność zapotrzebowania duńskiego rynku, a każdy kto chce mieć troszkę zna naszą zdolność wywozową, przyzna, że wywóz nasz powinien wynosić przynajmniej 100 milionów fr. szw. a nie 17 tymbardziej jeśli uwzględnimy, że należymy do jednego z krajów polbitkich, czyli posiadamy w ręku bardzo ważki atut — łatwego transportu, a tem samem większą zdolność konkurencyjną z taką Czechosłowacją, Austrią, Ameryką.

Przypominamy przy sposobności, że 22 lutego br. został podpisany traktat handlu i żeglugi z Danją i Islandją.

PREMIOWANIE OSZCZĘDNOŚCI.

(—) O ciekawym środku, mającym podnieść zmysł oszczędności dowiadujemy się z „Frankfurter Zeitung”. Otóż zarząd Hieskiego Związku Kas oszczędności, który obejmuje wszystkie publiczne Kasy Oszczędności w Hiesji, stara się stworzyć taką podnieść oszczędności przez udzielenie premii oszczędnościowych. Wyznaczono 1007 premii w łącznej wysokości 52,000 marek złotych, które to premie mają być wylosowane na korzyść tych wkładających, których wkładki wyniosły 1-go października br. przynajmniej 50, a 1-go grudnia br. przynajmniej 80 marek złotych, przyczem przyjęto minimalną ilość książeczek oszczędnościowych na 20,000. Jest to oczywiście niczem innym, jak tylko rodzajem loterii z nieograniczoną ilością jej uczestników, za pomocą której uzupełnia się oprocentowanie w formie wygranych. Sposób ten jest bądź co bądź niezwykle i możliwy jedynie przy instytucjach należycie kontrolowanych a w dzisiejszych czasach, stosowanie nawet tak niezwykle podnieć jest usprawiedliwione, gdyż nie ulega wątpliwości, że skompromitowany zupełnie w okresie inflacji pieniężnej zmysł oszczędnościowy społeczeństwa, musi być jaknajrychlej przywrócony do życia.

RUMUŃSKA PRODUKCJA WĘGLOWA.

(—) Przed wojną Rumunja była ubogą w węgiel, lecz powojenna Wielka Rumunja poważnie robi postępy we wydobywanie węgla. W roku 1910 wydobyto 174,614 to., 1914 272,703 to., podczas wojny 382,723 to., po wojnie 1919-20 1,550,330 to., 1920-21 1,550,251 to.; 1921-22 1,804,688 to., 1922 2,066,673 to.; 1923 2,488,575 to.

Jak się wydobywanie węgla stale podnosi, wykazuje nam zestawienie miesięcy roku 1923: styczeń 194,404 to., luty 199,872 to., marzec 219,068 to., kwiecień 176,035 to.; maj 109,382 to., czerwiec 214,458 to., lipiec 200,015 to., sierpień 208,926 to., wrzesień 209,046 to., październik 244,241 to., listopad 230,784 to., grudzień 214,315 to. Górnictwo rumuńskie nie znało strajków i innych ważniejszych przeszkód.

WYSTAWA W KONSTANTYNOPOLU.

(—) Dowiadujemy się, iż ekspozyty firm polskich, która zostanie sprzedana na odbyć się mającej Wystawie Polskiej w Konstantynopolu, zwolnione są od obowiązku uiszczania podatku przemysłowego.

KRONIKA

Kalendarzyk

Piątek, dnia 22 sierpnia Symfonia
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewiczza)
 wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
 — Widowiska.

Teatr Letni Scala (Variete).

Program Nr. 6.

„Luna” (Przejazd 1)

„Władca kobiet”, „Czyje dziecko?”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Tragedja księżny Gagarin”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hanusia”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tragedja podlotka”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Fowrócił z urlopu i z dniem wczorajszym objął
 urządowanie p. wice-prezydent inż. Wacław Woje-
 wódzki.

Z dniem 23 bm., rozpoczyna urlop wypoczyn-
 kowy ławnik-przewodniczący Wydziału Gospodar-
 czego Magistratu, p. Józef Bednarczyk.

— **Ul. Konstancyńska otrzymuje dwutorową**
linię tramwajową.

Na odcinku ul. Konstancyńskiej od Straży
 Ogniowej, do gmachu byłego teatru, istniał jeden tor
 linii tramwajowej wozów Nr. Nr. 3, 6 i 8.

Obecnie ul. Konstancyńska od ul. Gdańskiej
 do Placu Wojskości jest zamknięta dla ruchu koło-
 wego, zwrotnica usuwa się i buduje drugą linię.
 Prace będą wkrótce ukończone. (pap)

— Przejmowanie kasy chorych.

Komisja lecznicza kasy chorych przystąpiła
 do obejmowania majątku kasy i w dniu onegdaj-
 szym przejęła już 11 ambulatorjów.

Prace innych komisji zostały narazie odroczo-
 ne, gdyż są one zależne od pracy komisji leczniczej.

— W sprawie pracowników szpitalnych.

W związku z notatkami prasy, dotyczącymi
 postulatów, wysuniętych przez pracowników szpital-
 ni miejskich, dowiadujemy się, że w kwestji tej to-
 czą się obecnie pertraktacje pomiędzy Zw. Zaw. Pra-
 cowników Miejskich a Magistratem, celem likwi-
 dacji powstałego zatargu.

— Nabiał drożeje.

Zmniejszony dowóz wytwarza na rynku na-
 białowym lekką tendencję zwyżkową.

Związek Spółdzielni mleczarskiej i jajczar-
 skiej podwyższył od dnia wczorajszego cenę masła
 deserowego w opakowaniu z 4 zł 80 gr do 4 zł 90 gr,
 — stołowe zaś z 4 zł 50 gr do 4 zł 60 gr za kilogram,
 pozostawiając cenę masła solonego (4 zł 10 gr) bez
 zmiany.

Jaja sprzedawane są przez Związek w dalszym
 ciągu po 10 gr za sztukę.

W hurcie cena skrzyni jaj, zawierająca 1,440
 sztuk, waha się od 110—120 złotych, zależnie od ga-
 tunku. (pap)

— Tyfus brzuszy w Łodzi.

Jak podaliśmy przed paru dniami, w lipcu
 rb. zanotowano w Łodzi 140 wypadków zachoro-
 wań na tyfus brzuszy. Analiza statystyczna kart
 zachorowań rzuca wiele interesującego światła, na
 środowisko, w jakim choroba ta głównie występuje.
 Najważniejsze wyniki badań miejskiego Wy-
 działu Statystycznego przytaczamy niżej.

Ze 140 zgłoszeń zasłabnięć na tyfus brzuszy
 w lipcu rb. przypada 95 na ludność chrześcijańską,
 145 na ludność żydowską. Zachorowania wśród lud-
 ności chrześcijańskiej stanowią 67,9 proc. ogólnej
 liczby zgłoszeń, wśród ludności żydowskiej 32,1 proc.
 Struktura wyznaniowa ludności m. Łodzi przedsta-
 wia się nieomal identycznie: chrześcijanie 35,5 proc.
 starozakonni 34,5 proc. Jak widać, tyfus brzuszy da-
 je się w równej mierze we znaki ludności chrześci-
 jańskiej i starozakonnej.

— Projekt zniesienia lekarzy powiatowych.

Z Urzędu Wojewódzkiego dowiadujemy się,
 iż powstał projekt zniesienia lekarzy powiatowych i
 utworzenia na ich miejsce lekarzy inspekcyjnych
 po jednym na obszar kilku powiatów.

Projekt ten zwalczany jest ostro przez Izby
 Lekarskie, jako bardzo niewygodny dla ludności i
 szkodliwy dla nadzoru zdrowotnego.

Opinia kół lekarskich zdaje się być poważnie
 brana pod uwagę. (pap)

Sprawy robotnicze.

Dalsza wypłata zasiłków dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wie-
 domości, iż w sobotę, dnia 23 bm., będzie uskutecz-
 niona wypłata zasiłków 2-ej i 3-ej raty bezrobotnym,
 zarejestrowanym w biurach Państwowego Urzędu
 Pośrednictwa Pracy od Nr. 1301 do Nr. 1600.

Wypłaty odbędą się w niżej wymienionych
 biurach wypłat, przyczem każdy bezrobotny winien
 się zgłosić do tegoż biura, w którym był zarejestro-
 wany.

I Biuro Wypłat, ul. Drewnowska; fabryka
 B-ci Kaszub. II. Biuro Wypłat ul. Ogrodowa Nr. 28
 szkoła Poznańskiego, III. Biuro Wypłat (Helenów)
 IV. Biuro Wypłat ul. Rokicińska 36, dom Widz. Har-
 V. Biuro Wypłat Wodny Rynek, Kinematograf
 Oświatowy, VI. Biuro Wypłat ul. Pańska, fabryka
 Karola Eiserta, VII. Biuro Wypłat ul. Czerwona 8, Se-
 minarium Nauczycielskie, VIII. Biuro Wypłat ul.

Kilińskiego obok Napiórkowskiego fabryka Ossera;
 IX. Biuro Wypłat ul. Rzgowska, fabryka Stelere-
 sów.

W X-ym Biurze Wypłat z powodu niedopro-
 wadzenia rejestracji do Nr. 1800, wypłata zasiłków
 będzie uskuteczniiona do Nr. 1300.

Bezrobotni, zarejestrowani od Nr. 1 do 1300,
 którzy dotychczas nie podjęli zasiłku, winni zgłosić
 się ostatecznie po wypłacie w dniu 21 bm. i po tym
 terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej
 wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane,
 aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu wyznaczo-
 nym przez Magistrat: w razie zaś niemożności przy-
 bycia w oznaczonym terminie w następnym dniu
 wypłaty. Wypłaty odbywać się będą od godziny
 9--3 bez przerwy.

Uruchomienie „Widzewskiej Manufaktury”.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem o-
 kregowe inspektora prac inż. Wojtkiewicza odbyła
 się konferencja w sprawie uruchomienia „Widzew-
 skiej Manufaktury”.

Klasowy związek reprezentowali pp. Daniele-
 wicz i Walczak, związek „Praca pp. Zubest i Kazi-
 mierzczak, „Widzewską Manufakturę” pp. Pestkowski
 i Kielbasiński.

Na wstępie inż. Wojtkiewicz zaznajomił
 przedstawicieli robotników z nowymi warunkami
 zarządu „Widzewskiej Manufaktury” i oświadczył
 że są one łagodne, gdyż „Widzewska Manufaktura”
 domaga się od robotników, by podpisali następują-
 ce oświadczenie.

My niżej podpisani przedstawiciele zawodo-
 wych związków robotniczych oświadczamy, iż
 stwierdzamy, że wszelkie nieporozumienia między
 pracownikami, a pracodawcami winny być regulo-
 wane przez związki robotnicze, wobec czego uważa-
 my za niepożądane wszelkie objawy niesubordynac-
 ji robotniczej i czyni samowoli, jakie miały miejsce
 w fabryce „Widzewskiej Manufaktury” w dniu 30
 maja 1934 r.

Jednocześnie nadmieniamy, że tego rodzaju
 wystąpienia, jako objaw wysoce niewłaściwy, i

dla ogółu robotników bezwzględnie szkodliwy, nig-
 dy w przyszłości nie będą miały miejsca”.

Po odczytaniu powyższego, przedstawiciele ro-
 botników w dłuższej dyskusji domagali się niektó-
 rych zmian w redakcji zobowiązania, a w końcu
 oświadczyli, że nie mogą podpisać tego, jeśli nie
 mają gwarancji, co do czasu uruchomienia fabryki.

W odpowiedzi przedstawiciele firmy oświad-
 czyli, że po podpisaniu zobowiązania będzie można
 natychmiast przystąpić do prac, związanych z uru-
 chomieniem fabryki, lecz narazie uruchomione ro-
 staną przedalnia i tkalnia, a dopiero po nadejściu
 odpowiednich materiałów pójdzie w ruch i far-
 biarnia, zależne to jest jednak od transportu węgla,
 lecz w każdym razie przedstawiciele firmy obowią-
 zują się do całkowitego uruchomienia zakładów naj-
 później do połowy września.

Wreszcie przedstawiciele robotników podpisali
 odnośne zobowiązanie z tą zmianą, że wszelkie za-
 targi likwidowane będą nie tylko przez związki
 zawodowe, ale przez inspektora pracy.

Na tem konferencję zakończono i w dniu dzia-
 siejszym w „Widzewskiej Manufakturze” rozpoc-
 ną się prace, zmierzające do uruchomienia fabry-
 ki. (bip)

Strajk w fabryce Slosserowskiej zakończony.

Jak już donosiliśmy, wybuchł strajk w fabryce
 szlosserowskiej w Ozorkowie z powodu tego, że firma
 postanowiła obniżyć płace o 5 proc. i zredukować
 znaczną część robotników.

W celu zażegnania strajku, wyjechał do Ozor-
 kowa okregowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz,
 któremu na wspólnej konferencji udało się strajk
 zlikwidować na następujących warunkach: płace
 robotników z powodu trudności komunikacyjnych

zostają obniżone o 50, natomiast firma obowiązuje
 się uruchomić fabrykę na 6 dni w tygodniu w ciągu
 6 tygodni, tj. do dnia 20 listopada rb.

Narazie redukcja do tego terminu nie będzie
 przeprowadzona, a później, o ile się to okaże niezbęd-
 nem, — to zbywający robotnicy, otrzymają zajęcie
 przy nowobudowanej się fabryce.

Na warunki te robotnicy, zgodzili się i przystą-
 pili do pracy. (bip)

Likwidacja strajku w Tomaszowskiej Fabr. Sztucznego Jedw.

W związku z już odbytymi kilkoma konferenc-
 jami, mającymi zlikwidowanie strajku trwającego
 od 6 tygodni w „Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego
 Jedwabiu” Okregowy Inspektor Pracy p. Wojtkie-
 wicz został zawiadomiony przez dyrektora Zanda
 wspomnianej fabryki, iż ogólne zebranie robotników

wypowiedziało się za przyjęciem warunków przed-
 stawionych na ostatniej konferencji. Wobec czego
 Okregowy Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz w dniu
 dzisiejszym wyjedzie do Tomaszowa w celu zawar-
 cia odnośnej umowy. (pap)

Fabryka Litrowskiego będzie uruchomiona.

P. Litrowski, właściciel fabryki przy ul. Po-
 morskiej Nr 66 zamknął w zeszłym tygodniu swą fa-
 brykę, gdyż robotnicy nie chcieli się zgodzić na obni-
 żenie zarobków o 25 proc.

W związku z tem robotnicy wspomnianej fir-
 my zwrócili się o interwencję do Inspektora Pracy,
 który też na dzień wczorajszy zwołał konferencję

stron. Po dłuższych wywodach tak delegatów robo-
 tniczych, jak i właściciela fabryki, p. Litrowski wy-
 raził zgodę uruchomienia fabryki na dawnych wa-
 runkach i na przyjęcie wszystkich robotników, z wy-
 jatkami dwóch, którzy szeryli wśród robotników
 niezadowolenie i namawiali ich do strajku. (pap)

— **W dniu wczorajszym Scheibler i Grohman**
rozpoczną intensywniejszą redukcję robotników.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe „Scheiblera
 i Grohmana”, rozpoczęły w dniu wczorajszym na
 szerszą skalę zakrojoną redukcję robotników.

Pczbawieni pracy zwracają się do Chrześci-
 jańskiego Związku Zawodowego, z którego wiado-
 mość tę otrzymaliśmy, jak również i do innych
 Związków z prośbą o interwencję. (pap)

— **Zebranie delegatów Chrześ. Zw. Zawodo-**
wego.

W dniu dzisiejszym, tj. dnia 22, o godzinie
 7-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego”, przy ul.
 Przejazd Nr. 34, odbędzie się zebranie delegatów i po-
 borców Chrześ. Zw. Zaw.

Na zebraniu tem omawiane będą sprawy ro-

botnicze, a między innymi szeroko dyskutowany bę-
 dzie powrót p. Henryka Kona i kandydatura jego
 na dyrektora „Widzewskiej Manufaktury”.

Po zebraniu delegatów i poborców, odbędzie się
 posiedzenie Rady, Okregowej tegoż Związku. (pap)

— Redukcja w fabryce Poznańskiego.

Fabryka Poznańskiego przy, ul. Ogrodowej
 przeprowadza redukcję robotników, z oddziałów tkal-
 ni i wykończalni.

Wśród zredukowanych znajdują się robotnicy
 którzy pracowali w wspomnianej firmie 30 i więcej
 lat, a obecnie pozostawieni są na łaskę losu w skraj-
 nej nędzy.

Zredukowani zwracają się masowo do Związ-
 ku Chrześcijańskiego o pomoc względnie interwen-
 cje w sprawie przecięcia ich z powrotem do pracy.

P. Henryk Kona staje się coraz głośniejszym.

Jak się z nader poważnego źródła dowiadujemy, sprawa powrotu p. Henryka Kona do Polski w związku z głosami prasy i rezolucjami wszystkich Związków Robotniczych występujących w bardzo ostrej i zdecydowanej formie przeciw pobytowi p. Henryka Kona w Łodzi, — zainteresowała już władze wojskowe, które starają się uzyskać właściwe i potrzebne dowody i dokumenty.

Prawdopodobnie i Urząd Prokuratorski przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi starać się będzie zająć w kwestii publicznych oskarżeń p. Kona o dezercję zagranicę z oddziału frontowego — pewne stanowisko.

Agencja nasza postara się podać w dniu jutrzejszym bardzo szczegółowe informacje. (pap)

Miejski Zakład Kąpielowy.

Wydział Zdrowotności Publicznej podaje do ogólnej wiadomości, że Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Szkolnej 11 został po odremontowaniu ponownie uruchomiony i oddany do użytku publiczności.

Z Gimnazjum Miejskiego.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że w Miejskim Gimnazjum Męskim im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46), są wolne miejsca w klasach IV i VI. Podania przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od godz. 10—12 w poł. Egzaminu rozpoczyna się w dniu 2-go września rb.

Otwarcie biura reklamacyjnego w tutejszym urzędzie pośrednictwa pracy.

Wobec licznych reklamacji źle zarejestrowanych bezrobotnych w urzędach rejestracyjnych, względnie nie mogących być zarejestrowanymi wskutek niedopełnienia pewnych formalności, tutejszy urząd pośrednictwa pracy uruchomił biuro reklamacyjne, zadaniem którego będzie korygowanie niedokładności, popełnionych przy rejestracji. (aw)

Polepszenie sytuacji w przemyśle włókienniczym.

W ostatnich dniach w przemyśle łódzkim nastąpiło pewne ożywienie i daje się zauważyć tendencja uruchamiania zamkniętych dotychczas fabryk. W związku z tym zmniejszyła się liczba bezrobotnych i ich napływ do Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Ostatnio inspektorzy pracy i urzędy pośrednictwa otrzymują stale zawiadomienia o uruchomieniu nieczynnych dotychczas fabryk względnie o powiększeniu dni pracy w tygodniu. (aw)

Z zatargu pielęgniarek w Kasie Chorych.

Swego czasu doniosły pisma o zatargu, jaki miał miejsce w Kasie Chorych na tle złego traktowania pielęgniarek przez lekarzy dzielnic I-ej i 2-iej D-ra Trawińskiego i Majewskiego. Pielęgniarki zwróciły się wówczas do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z prośbą o ingerencję w tej sprawie. Pielęgniarki skarżyły się, iż wspomniani wyżej lekarze pozwalają sobie wobec nich na używanie nieparlamentarnych wyrazów, co wpływa ujemnie na traktowanie pielęgniarek przez chorych, powierzonych ich opiece. Obrażone pielęgniarki domagały się usunięcia D-ra Trawińskiego i ukarania D-ra Majewskiego.

W sprawie tej udał się sekretarz OKZZ, pan Łatkowski do Komisarza Kasy Chorych p. Dra Giebartowskiego. Dr. Giebartowski przyrzekł wówczas, iż jeśli otrzyma dostateczny materiał obciążający, zwróci się do Związku Lekarzy i po przedyskutowaniu tej sprawy zostanie wszczęta przeciwko wspomnianym wyżej lekarzom dyscyplinarka.

Obecnie wszystkie protokoły i zeznania zostały przez p. Łatkowskiego zebrane i doręczone p. Kom. Giebartowskiemu. W tych dniach odbędzie się w tej sprawie posiedzenie w Związku Lekarzy i w Kasie Chorych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych obstała przy swoich poprzednich postulatach.

Kto będzie reprezentować pracodawców w Zarządzie Funduszu Bezrobocia?

Jak nam komunikują z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego udział w Zarządzie Funduszu Bezrobocia z ramienia Związku weźmie p. Zygmunt Jurakowski. Związek Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego ma reprezentować p. Karol Geyer, o ile wyrazi na to swą zgodę.

Nazwiska te zostały już podane do wiadomości p. Inspektorowi Wróblewskiemu, superarbitrowi Zarządu Funduszu, który przedstawi je w Min. Pracy do zatwierdzenia, w Związku z tym Insp. Wróblewski wyjeżdża dziś do Warszawy. (aw)

Z Kursów Wieczornych „Matura”.

Od dyrekcji kursów wieczornych „Matura” dowiadujemy się, iż zapisy słuchaczy (ek) od klasy 2 do 8 włącznie przyjmuje kancelaria kursów (Zielona 32) codziennie od godz. 7 do 8 wiecz.

Egzamin rozpoczyna się 25 sierpnia br., początek roku szkolnego 1 września br.

Program kursów odpowiada programowi

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i przyczynili się do usświetlenia pogrzebu naszej ukochanej matki, bratowej i babci

S. + P. MARJIGOTWAŁO

a w szczególności wielce czcigodnemu ks. kanonikowi, prałatowi Wyrzykowskiemu, ks. ks. Urbańskiemu, Skowrońskiemu, kanonikowi Szczepańskiemu, Rabińskiemu, Nowickiemu, proboszczowi Grzelakowi, członkiniom i członkom Tow. Sp. „Cień Marjański”, a w szczególności panu prezesowi Chojnackiemu, Bractwu III-go zakonu św. Franciszka, Zwywej Róży składamy z głębi żalnego serca „Bóg zapłać”

2996

Pozostała rodzina i krewni.

gimnazjum państwowego (Wydział realny i humanistyczny).

Przy kursach istnieją: Koło Samopomocy udzielające zarówno pomocy naukowej (korepetycję), jak i materialnej (zwolnienia całkowite lub częściowe od opłaty dla uczniów wykazujących dobre postępy w naukach. (Koło Samopomocy) sekcjami polonistyczną, historyczną, matematyczną, i krajoznawczą) mające na celu pogłębienie wiadomości z zakresu poszczególnych nauk.

Zebranie Chrześcijańskiego Koła Kobiet w Pabjanicach.

Onegdaj, o godz. 5 po południu, w sali Chrz. Zw. Zawod. w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej Nr. 2, odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Koła Kobiet.

Pierwszy przemówił ksiądz patron Szulc, podkreślając znaczenie Związków Zawodowych, które zdołały wyważyć wiele praw socjalnych i dlatego też choćby każdy robotnik organizować się w Związkach powinien.

Po nim zabrała głos p. Piechotkówna, nawiązując do Święta Żelaznego, 15 sierpnia, — a następnie poświęciła garść uwag najżywością sprawom doby obecnej. (pap)

Wypadki i kradzieże**— Tępnym narzędziem.**

Jan Fronczak, gospodarz, zamieszkały przy ul. Narutowicza 92, został w komórze tegoż domu uderzony w głowę młotkiem. Lekarz Pogotowia skonstatował potłuczenie głowy w okolicy czołowej i płuć liczej. Po opatrzeniu poszkodowanego pozostawiono na miejscu w stanie osłabionym.

— Przy pracy.

W suszarni fabryki Rozenblata, mieszczącej się przy ul. Wierzbowej 15 spadł ze schodów do piwnicy Baruch Płonki, zamieszkały przy ul. Zielonej 44. Lekarz Pogotowia skonstatował potłuczenie głowy w okolicy czoła i prawego ramienia. Ofiarę wypadku opatrzono w kantorze fabrycznym, poczem zostawiono na miejscu w stanie zadawalającym.

— Usiłowanie samobójstwa uczennicy.

Onegdaj, o godz. 5 po południu w lesie Łucmierskim, w miejscowości zwanej „Bażantarnia” — uczennica 7-ej klasy gimnazjum państwowego w Zgierzu p. Zofia Miarkowska, usiłowała popełnić samobójstwo przez wystrzelenie z rewolweru w skroń. Kula utkwiała w głowie. Pierwszej pomocy udzielił rannej lekarz Neugebauer ze Zgierza, odwożąc denatkę w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Zgierzu.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona. Dochodzenia policji w toku, a w międzyczasie, jak zwyczajnie w podobnych wypadkach kursują rozmaite plotki o powodzie samobójstwa uczennicy. (p)

Z sądów.**— Zabójstwo.**

W dniu 1 maja 1922 r. późnym wieczorem wybrali się małżonkowie Marcin i Marjanna Włodarczykowie w odwiedziny do swej zamężnej córki Jadwigi Mikołajczyk. Z tad po wypiciu fiaski wódki udało się całe towarzystwo do rodziców Mikołajczyka, gdzie w dalszym ciągu raczono się wódką.

Po pewnym czasie z błahego powodu powstała sprzeczka między Piotrem Mikołajczykiem, a jego żoną Jadwigą, a to na tle prywatnego życia Mikołajczyków i w konkluzji Jadwiga Mikołajczyk spoliczkowała swego męża. Ten nie pozostał jej dłużnym i w końcu rozpoczęła się bijatyka przy współudziale wszystkich obecnych.

„Nec Hercules contra plures” i wkrótce Piotr Mikołajczyk znalazł się pod łóżkiem bity laskami i kijami.

Gdy M. stracił przytomność ocucono go i bitwa rozgorzała na nowo.

W końcu w obronie napastowanej przez Mikołajczyka żony Marcin Włodarczyk wy dobył z kieszeni nóż i usiłował uderzyć nim Piotra Mikołajczyka, lecz ten wyrwał mu go i uciekł.

Gdy Włodarczyk dogonił Mikołajczyka rozpo-

częła się walka i wkrótce Włodarczyk śmiertelnie ranił go trudem na miejscu.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy, przyczem na ławie oskarżonych zasiadł Mikołajczyk.

Po przemówieniu prokuratora Fajta i obrońcy adw. Kobylitzkiego, podsądnym Mikołajczyk skazany został na 6 miesięcy więzienia i na zasadzie amnestji połowę kary mu darowano. (bip)

— Za ciężkie uszkodzenie ciała i rok więzienia.

Więckowski i Iszczak, od kilku lat byli serdecznymi przyjaciółmi.

Wszystko jednak swój koniec. Pewnego razu syn Więckowskiego podczas sprzeczki zebrał żonę Iszczaka w najordynarniejszy sposób. W następstwie Iszczak zwrócił się do młodszego Więckowskiego z upomnieniem, — ten zaś w odpowiedzi na uwagę Iszczaka wysłał doń swego ojca, który go zwymyślał za to, iż ten osmiela się czynić wymówki jego synowi.

Po kilku dniach Więckowski upiwszy się na weselu, przypomniał sobie Iszczaka i zbliżywszy się do okien jego mieszkania, zaczął je atakować, zapraszając Iszczaka na nocną pogawędkę.

Iszczak początkowo nie miał najmniejszej ochoty widzieć się z Więckowskim, gdy jednak ten zagroził wybięciem wszystkich szyb i dostaniem się tą drogą do wnętrza domu — Iszczak otworzył drzwi i wyszedł do sieni.

Zniecierpliwiony długim oczekiwaniem, Więckowski rzucił się na Iszczaka, lecz ten uchwycił za stojącą w sieni motykę do łania kartofli i nim Więckowski zdołał się cofnąć, zadał mu kilka ciosów motyką w głowę.

Więckowski zboczony krwią padł na ziemię, tarzając się z bólu i wydając głośnie jęki.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgruchotanie kości nosa, wybięcie wszystkich zębów w szczękę górnej, rozcięcie policzków, oraz oszpeccenie całej twarzy.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. Więckowski wyglądał jak maska. Pokrzywiona twarz z licznymi bruzdami blizn, nos zniekształcony, usta bez zębów składają się na odrażającą „całość”.

Na rozprawie sądowej Iszczak do winy się nie przyznaje, twierdzi jednak, iż będąc w stanie nietrzeźwym, nie miał świadomości czynu.

Oskarżonego bronił adwokat Busz, starając się przedstawić stan psychiczny podsądnego podczas bójki, prosząc o łagodny wymiar kary.

Sąd stwierdziwszy winę Iszczaka, skazał go za ciężkie uszkodzenie ciała połączone z oszpecceniem na jeden rok więzienia, pozbawienie praw, oraz zapłacenie kosztów sądowych. (pap)

Ze sportu**— Wojskowe zawody w piłce nożnej.**

W najbliższych dniach rozpoczynają się rozgrywki drużyn piłki nożnej poszczególnych pułków Okręgu Korpusu Nr. IV o mistrzostwo okręgu.

Wylonieni mistrze w dywizjach staną do finału na terenie Łodzi.

Zwycięzcy poszczególnych Okręgów Korpusu rozegrają w Warszawie mecz o mistrzostwo Armii.

— Wyciągi kolarskie S. S. „Union” odłożone.

Zapowiedziane na dzień 24 bm. wyciągi kolarskie w Helenowie nie mogą się odbyć z przyczyn technicznych i zostaną urzędzone w dniach 7 i 8 września rb.

Okazja, która się nie powtórzy

Firma Szmachel i Rozner. Łódź Piotrkowska 100 i 160 teraz bajecznie tanio sprzedaje wszelkie ubrania, spodnie eleganckie palta i suknie damskie. 2641-1

Warunki ogólne

obowiązujące budujących po uzyskaniu zezwolenia na wykonanie robót budowl. według zatwierdzonych planów.

1. Przed przystąpieniem do robót, plany należy zarejestrować w Komisarjacie Rządu.
2. O rozpoczęciu robót budowlanych należy piśmiennie zawiadomić Inspekcję Budowlaną.
3. Jeżeli wydana jest z planem książka kontroli budowy, należy zarejestrować w Komisarjacie Rządu i książkę kontroli, poczem zwrócić się do odnośnego Komisarjatu Policji Państw. o przypieczętowanie książki na miejscu budowy.
4. Należy zawiadomić Inspekcję Budowlaną:
 - a) o wykonaniu budynku w stanie surowym
 - b) o wykończeniu budynku przed oddaniem do użytku.
5. Należy piśmiennie zwrócić się do Inspekcji Budowlanej o zezwoleniu na każde zasadnicze odstępnie od planu zatwierdzonego.
6. Plan zatwierdzony na wykonanie robót budowlanych winien być stale na budowie do każdorazowej dyspozycji upoważnionych organów, sprawujących nadzór.
7. Plan zatwierdzony jest ważny na przeciąg 2 lat, poczem winien być ponownie przedstawiony do zatwierdzenia w razie nieprzystąpienia do robót budowlanych w pierwszym okresie 2-letnim.
8. Budowla może być użyta na cele, dla których jest zatwierdzona,

Łódź, dnia 19 sierpnia 1924 r.

2795—

Prezydent (-) M. Cynarski.

Pielegniarka

która zajęła by się chorą i prowadziła gospod. potrzebna na stałe.

M. Kowalski, Traugutta № 10.

Zgłaszać się od 12—1. 2988

Odpis.

Sprawa K. 3227 — 1924 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 29 kwietnia 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia Borkowski,

Ławnicy: R. Macher, G. Sztark,

rozpoznał sprawę przeciw oskarżonemu Kilerowi o przestępstwo określone w art. 210 K. K. na mocy art. 119, 122, 125 U. P. K. i art. 210 K. K. postanawia zaościć Jana Kilerę skazać na grzywnę dwieście złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez miesiąc oraz na zapłacenie opłaty sądowej dwadzieścia złotych i za ekspertyzę 5,400,000 mk.; na podstawie art. 218 k. k. niniejszy wyrok ogłosić na koszt skazanego w „Rozwoju”, „Kurierze Łódzkim” i „Republice”.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (-) Borkowski.

Ławnicy: (-) R. Macher, (-) Gasław Sztark.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy
Sekretarz Sądu: Z. Podczaski.

Potrzebne mieszkanie

conajmniej 5 pokoi i kuchnia

z wszelkimi wygodami zaraz w śródmieściu przy komunikacji tramwajowej. Cena do omówienia. Pośrednictwo nie wykluczone.

Oferty pod adresem administracja „Pracy” Przejazd 8. Paweł Urbańczyk dla „dr. S.” 2970—2

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych
Kilińskiego 145, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12—5 i od 7—9 w Paule 4—5. 2886

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Paule od 5—6. 2625s

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, swanielecka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6. Telefon 29-45- 289.

Rysownia wzorów

Z. TASZYCKIEJ, ul. Piotrkowska 90, prawa str. i Przejazd 55
Rysuje wzory na roboty ręczne oraz sprzedaż wzorów na materjałach. Ceny konkurencyjne. 2954—3

Poszukuje

doświadczonej niani do rocznego dziecka, może być rosjanka
Zgłosić się w sobotę lub poniedziałek od godz. 8 do 10. Piotrkowska 175 m. 2. 2998—2

Inżynier

poszukuje pokoju może być przy rodzinie. Otwarty do adm. Rozwoju „Inżynier” 2890-1

Przyjmę

kl. uczeń na mieszkanie z utrzymaniem. Okolica Nowego Rynku. Adresy do Rozwoju sub „M. W.” 2787—3

Gimnazjum Humanistyczne Stanisławy Rajskiej

Sienkiewicza 37.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 29 sierpnia o godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna od 21—28 sierpnia b. r. włącznie od godz. 10—1 pp.

Początek lekcji 1 września b. r. 2946—2

Odpis.

Sprawa K. 2855 — 1924 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 23 kwietnia 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia Borkowski,

Ławnicy: Kopczyński, Olszewski,

rozpoznał sprawę przeciw oskarżonemu Ludwikowi Jarzembowskiemu o przestępstwo określone w art. 210 K. K. na mocy art. 119, 122, 125 U. P. K. i art. 210 K. K. postanawia zaościć Ludwika Jarzembowskiego skazać na miesiąc aresztu oraz na zapłacenie opłaty sądowej pięć złotych i za ekspertyzę mk. 5,000,000 na podstawie 218 art. k. k. niniejszy wyrok ogłosić w trzech miejscowych pismach: „Rozwój”, „Kurier Łódzki” i „Głos Polski” na koszt oskarżonego.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (-) Borkowski.

Ławnicy: (-) Kopczyński, (-) Olszewski.

Sekretarz Sądu: (-) Z. Hejn.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy
Sekretarz Sądu: Z. Podczaski.

2791

Odpis.

Sprawa K. 2436 — 1924 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 15 marca 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia K. Wawrzyński,

Ławnicy: Zawadzki, Gieglar,

rozpoznał sprawę przeciw oskarżonemu Francmanowi o przestępstwo określone w art. 210 K. K. na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 210, 218 i 33 K. K. postanawia zaościć Frydrycha Francmana, syna Krystjana skazać na cztery tygodnie aresztu oraz na zapłacenie pięciu złotych opłaty sądowej. Pozbawić Francmana prawa prowadzenia handlu mlekiem na przeciąg trzech lat. Wyrok ogłosić na koszt skazanego w dziennikach „Rozwój” i „Kurier Łódzki”. Sejgnąć od Francmana 1,500,000 mk. kosztów badania na rzecz Państwowego Zakładu badania w Łodzi.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (-) K. Wawrzyński.

Ławnicy: (-) Zawadzki, (-) Gieglar.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy
Sekretarz Sądu: Z. Podczaski.

2791

Kurs klasy 5 miesięcy.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Kursy Wieczorowe

„MATURA”
w zakresie 8 klas gimnazjum państw. (wydz. realny i humanistyczny)

Dyrekcja kursów podaje do wiadomości, iż zapisy słuchaczy (ek) do klas od II do VIII włącznie na podstawie egzaminów lub świadectw przyjmuje kancelaria kursów Zielona 32, codziennie od godz. 7. — 8 wiecz.

Egzaminy rozpoczynają się 25 b. m. Początek roku szkolnego 1 września. 2801

I URZĄD SKARBOWY
DATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI

Łódź, dnia 20 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych dla m. Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w Łodzi dnia 22 sierpnia 1924 r. odbędzie się pomiędzy godz. 10 a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków skarbowych, publiczne sprzedaż z licytacji zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników ruchomości a mianowicie:

1. Adler Z., Konstanyńska 87, węgiel,
2. Altman Dawid, St. Rynek 2, papier do pakowania
3. Bulle Gustaw Sowie, Aleksandrowska 41, biurko szafa.
4. Frenkiel Moszek, Nowomiejska 21, meble
5. Faks Fajwisz, Północna 4, 200 tuzinów pończuch.
6. Hopsztajn Icek, Pomorska 6, meble
7. Jakubowicz i S-ka, Pomorska 102, maszyna, dwa kołty
8. Józefowicz J. Podrzeczna 2, 30 ubrań męskich
9. Krenicer Gerszon Lajb, Konstanyńska 30, wagon drzewa
10. Kohn Chaskiel, Podrzeczna 15, towar.
11. Krumholz i Orenstein, Nowaka 20, meble
12. Landau Chil, Nowomiejska 3, 50 płaszczy damskich, 2 sztuki towaru
13. Leder I. L. Podrzeczna 2, 30 ubrań męskich
14. Lipke Jozef, Nowomiejska 21. 500 metrów szewiotu.
15. Retelewski Piotr, Franciszkańska 53, 10 worków mąki
16. Rozen Salomon, Konstanyńska 3, 90 sztuk długich damskich swetrów, 100 metrów trikotiny, 100 kamizelek damskich, kasa ognio trwała.
17. Rozenblum Rajzla, Zgierska 3, 50 piecyków żelaznych, 50 drzwiczek do kuchni, waga angielska dziesiętna
18. Rozenblum Wigdor, Ogródowa 13, pianino
19. Rozenblum I. L. Nowomiejska 18, 300 czajników emaljowanych, 100 garnków emaljowanych.
20. Rozenblum i Berl fiski, Drewnowska 85, meble
21. Rybak Szyja, Nowomiejska 27, 100 tuzinów nici, 1000 metrów tasiemki,
22. Szmulewicz i Rozencajg, Cymera 9, 30 worków mąki żytniej
23. Szapiro Boruch, Konstanyńska 25, 5 zegarków
24. Stal i Walter, Konstanyńska 57, meble
25. Tygier Józef, Konstanyńska 37a, obrazy, lampa, meble
26. Urbajtel Szmul, Północna 21, meble
27. Wajs Nuta, Aleksandryjska 2, 10 worków kaszy, 3 worki cukru, 10 worków mąki
28. Wałach Józef, Konstanyńska 43, meble i lampa
29. Wauwals Sakielarius, Wschodnia 17, 10 par obuwia
30. Wolfson Jankiel, Pomorska 22, meble
31. Wajdenfeld Szulim, Północna 11, meble

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu licytacji na miejscu sprzedaży u wyszczególnionych dłużników.

Naczelnik Urzędu: (—) w. z. Pal.

2795—

W Gimnazjum Humanistycznym
C. Waszczyńskiej
Zielona 15.
Egzaminy wstępne po wakacjach rozpoczną się 2-go września r. b.
Kancelarja przyjmuje zapisy od dnia 25 sierpnia codziennie. 2894—7

Wilk suczka

przyśląkała się. Odebrać można za zwrotem kosztów, w składzie Piotrkowsk 183. 2880—3

Poszukuję

pokoju z kuchnią w okolicy Piotrkowskiej. Adresy z ceną nadsyłać do Rozwoju dla „B.C.” 2972—4

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! M eble po cenach niższych: sypialni, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki Piotrkowska 108. 2444—1

Wóz ciężarowy parokony w dobrym stanie do sprzedaży. Emilji 46. 2711—1

Kupię maszynę do krajania i rysowania. Oferty pod „Maszyna”. 2707—1

Sprzedam tanio łóżka, otomany, etażerkę, stolik, słupki Piotrkowska 132 — 9. 2720—1

Sklep galanteryjny i 2 pokoje z kuchnią i elektrycznym oświetleniem do sprzedaży. Oferty pod „J. E.” do Rozwoju. 2697—1

FLOWER mały kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Flower.” 2725—2

Meble różne sprzedaje po niższych cenach. Kański, Nawrot 37 oraz Sienkiewicza 19 — 21, oficyna. pierwsze piętro. 2738—6

Okazyjnie i Suszarka do owoców przenośna w dobrym stanie z kompl. urząd. do sprzedaży. Helenówek, dom Cypla, przy stanku tramw. Remiza Zgierska. 2727—2

Do sprzedania biały szpic. Piotrkowska 261, u dozorczy. 2725—3

Płac duży przy Mamie sprzedam. Wiadomość: ulica Hajzlera 7 przed Juljanowem 2729—3

Warsztaty stolarskie 10 sztuk sprzedam okazyjnie tanio w stolarni Napórkowski 7, przy Górnym Rynku. 2750—5

Sprzedam szafę i łóżka dębowe tanio byle zaraz. Piotrkowska 188, Cz. Łyczkowski. 2732—3

Eleganckie: jadalnia i sypialnia mahonowa okazyjnie do sprzedaży. Obejrzeć można: Aleja 1 maja 9, m. 5. 2733—3

Dom do sprzedania ze sklepem ulica Waryńskiego 12, Koziny. 2736—4

Małe pieski (suczki) rasy szpic do sprzedaży. Targowa 43 Bernatowicz, restauracja. 2737—3

Sprzedam szafę, łóżka dębowe i warsztat stolarski. Kilińskiego 254, sklep. 2739—3

Różne:

Współniczka z niedużym kapitałem poszukiwana do najżysekwniejszego interesu. Oferty do Rozwoju dla „Kupca”. 2709—1

Przyśląkana suczka biała dwie plamy złote, łebek złoty do odebrania: Przejazd 72 — 28. 2706—1

Stolarz meblowy potrzebny Orla 23, stolarnia. 2760—1

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go sierpnia 14, pralni. 2703—2

Potrzebna młoda osoba jako gospodyni do samotnego. Oferty do Rozwoju pod „Gospodyni”. 2724—3

Poszukuje umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem Oferty pod „R. O. 50”. do ekspedycji Rozwoju. 2722—2

Stolownia Pracowników Banku Polskiego poszukuje kucharki i gospodyni od 1 września Zgłoszenia w Sekretarjacie: Aleje Kościuszki 14. 2726—2

Posadę mogę dać temu kto mi pożyczyci do interesu przemysłowego 2,000 Złotych. Oferty pod „Interes przemysłowy” 2731—2

Poszukuję miejsca gospodyni do samotnego, może być na wyjazd do Kalisza. Oferty do Rozwoju pod „200”. 2735—1

Pokój w większym z osobnym wejściem w śródmieściu na biuro poszukuję od zaraz. Oferty z ceną do adm. Rozwoju pod „Biuro”. 2741—3

Potrzebna kucharka i pomocniczka do restauracji. Dzień na 44 2740—3

Poszukuję od gospodarza pokój z kuchnią, komorna za rok z góry. Adres: Gdańska 18, sklep spożywczy. 2721—1

Stancja dla uczniów. Pańska 85 — 18, lewa oficyna. 2719—1

Pokój przy rodzinie umeblowany lub nie w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Anny 19, rządcza domu. 2718—1

Potrzebne jedno mieszkanie o dwóch oknach. Wiadomość: ul. Południowa 18 (szkoła). 2716—2

Przyjmę uczeni i uczennice na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybarkiewicz. 2704—1

Potrzebna zdolna chemistka Konstanyńska 56. 2715—1

Potrzebna ekspedientka do cukierki Gostomskiego. Piotrkowska 78. Zgłoszenia od 3 do 5 po poł. 2714—1

Zgubione dokumenty

Zoginęła karta bezterminowego urzopu na imię Wilhelma Majznera, wydana w Kutnie. 2712—1

Zeplikowski Władysław zgubił kartę poboru wydaną w P. K. U. w Łodzi i paszport polski wydany w Łodzi. 2698—1

Popa Piotr zgubił paszport polski wydany z gminy Gospodarz, powiatu Łódzkiego. 2734—3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pawła Rybarkiewicza wydany w Łodzi. 2701—1

Szewczyk Genowefa zagubiła paszport polski wydany z gm. Wygelzów powiatu Łaskiego. 2708—1

BALON

do naty rozmiar na 2 beczki z cynkowej blachy do sprzedaży. Narutowicza 29, Janyst-sklep. 2968—5

Pies

biały z czerwono ciemnymi plamami, orozaj i znaczklem za Nr 4111 przyśląkał się w stawie Rzgowa. Odebrać można za zwrotem kosztów. Napórkowski 190. 2976—3

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajnie 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komu nikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za „raz duże litery” 20 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 0 proc. drożej za gr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 5 łamy za tekstem 1 lam. Tablowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 1-jej dolicza się 50 proc. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierzu u p. Lachsa w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa